

Ponad 30 programów z całego świata!

# W ciągu czterech lat telewizja kablowa w Krakowie

W KRAKOWIE przebywał Amerykanin polskiego pochodzenia, David T. Chase. Spotkał się z prezydentem miasta, Tadeuszem Salwą i potwierdził zamiar szybkiego uruchomienia w Krakowie telewizji kablowej. Powstałe товариство holdingowe „Chase Enterprises”, będące polsko-amerykańską spółką z udziałem kapitału zagranicznego na zasadzie joint ventures, ma 70 procent udziału akcji, zaś strona polska pozostałe 30 procent. Towarzystwo zamierza w pierwszej kolejności uruchomić telewizję kablową w Krakowie i w Warszawie.

Sam pomysł zrodził się w listopadzie 1988 roku, kiedy William R. Sinkunas z Kalifornii zwrócił się do prezydenta Krakowa z ofertą uruchomienia telewizji kablowej w mieście, oferując możliwość odbioru 36 programów z różnych stron świata i proponując utworzenie spółki. Władze miejskie odniosły się do tego pomysłu pozytywnie. Pan Sinkunas pragnął zainwestować nie tylko w Krakowie, ale i w stołecy. Strona polska utworzyła 6 kwietnia br. własną spółkę akcyjną „Poltekkab”, w której Poczta Polska i Poltel mają po 32 procent udziału, a Warszawa i Kraków po 10 procent, reszta 16 ni. mniejsi udziałowcy. Ponad 3

miesiące później, 28 lipca Agencja ds. Inwestycji Zagranicznych w Warszawie udzieliła zezwolenia na działalność spółce pn. Polska Telewizja Kablowa, w której strona polska ma 30 proc. udziału.

Dlaczego nie pan Sinkunas lecz Chase interesuje się sprawą? (Dokończenie na str. 2)

## W NRD mniej bezpiecznie?

BERLIN (AP). Rząd NRD ustąpił wobec czwórki opozycji i postanowił zlikwidować Urząd ds. Bezpieczeństwa Państwowego, któremu podlega tajna policja.

## Czerwone ręce Klementa Gottwalda

PRAGA (PAP). Nieznani sprawcy zbezczeszczyli 15 mln. wielki pomnik Klementa Gottwalda, stojący nad Wełtawą obok gmachu KC KPCz. Ręce postać zmarłego w 1953 r. sekretarza generalnego KC KPCz i prezydenta Czechosłowacji zostały pomalowane czerwoną farbą, co robi szczególne wrażenie, jako że pomnik wykonany jest z jasnego kamienia. Uznawany oficjalnie za bohatera narodego Gottwald odpowiedzialny jest za terror i zbrodnie czasów stalinowskich.

## Po angielsku...

PO ANGIELSKU opuściła PZPR Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Prowadzący zebranie I sekretarz KZ poinformował obecnych, że po raz ostatni spotkali się na terenie Ministerstwa i że odtąd, zgodnie z życzeniem ministra Skubiszewskiego, działalność partyjna będzie prowadzona po godzinach i poza miejscem pracy. W zebraniu uczestniczyło niewiele ponad połowa z członków partii w MSZ. (PAJ)

## Doktorat hc UJ dla radzieckiego kardiologa

W COLLEGIUM Maius odbywa się dziś uroczyste nadanie tytułu doktora honoris causa prof. Eugeniuszowi Czazowowi. Prof. Czazow jest jednym z najwybitniejszych kardiologów ZSRR, dyrektorem Centrum Kardiologicznego Akademii Nauk Medycznych ZSRR, ministrem zdrowia laureatem (współ z Amerykaninem C. Lown) Nagrody Nobla. W kierowanej przez niego placówce szkoła się polscy naukowcy, także z krakowskiej Akademii Medycznej która nadaje teraz tytuł honoris causa. Eugeniusz I Czazow urodził się w 1929 r. w m. Gorki, już w 1965 roku został profesorem. (ag)

## Deleci w Lipsku

# Jest pewna nerwowość

JAK mają się polsko-niemieckie sprawy widziane przez pracowników krakowskich przedsiębiorstw państwowych, którzy pracują na kontraktach? W Lipsku jest przeszło 14 tysięcy Polaków. Wśród nich — inż. arch. Lesław Manecki z Krak. Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Przemysłowego. Pracuje w NRD, z przerwami, od 10 lat. Przed 2 laty otrzymał od Niemców nagrodę architektoniczną. I Biuro, i „Krakbud”, i inne krakowskie firmy budowlane mają na rynku niemieckim ugruntowaną od dawna pozycję. Mimo to...

de pokolenie widzi nas (a także inne narodowości) w swoim kraju niechętnie...

— Tylko raz w czasie ostatniego pobytu, gdy kupowałem 3 filmy fotograficzne, sprzedawca spytał mnie: — Czy ma pan odpowiedni dokument? (chodzi o poświadczanie że jestem Polakiem zatrudnionym w NRD, każdy z nas ma taki „ausweis”). — Mam — odpowiedziałem. Nie żądała okazania, uśmiechnęła się przepraszająco. To jednak sytuacja nieprzyjemna.

— Na Święta wszyscy Polacy przyjadą do kraju. Co dalej? Czy zabieracie swoje manatki? Wrócimy — czy nie? — zastanawiają się. (ml)

JEST młoda, piękna i ma zawód, o jakim marzą miliony dziewcząt. Od czasu, gdy starsza od niej o parę lat Samantha Fox przedłożyła muzykę nad kolejne sesje fotograficzne, Suzanne Mitzi (na zdjęciu) zajęła jej miejsce na czele najbardziej wziętych londyńskich top-modelek. Niektórzy czytelnicy tamtejszych gazet wola wprawdzie ciemnowłosą Lindę Lusardi, ale odkąd wyszła za mąż, 21-letnia Mitzi jest spokojna o swój prymat. Tak też potraktowali ją szefowie największego brytyjskiego towarzystwa ubezpieczeniowego, gdy zjawiała się w firmie, by ubezpieczyć swą urodę. W jaki sposób specjalistka Lloyd'a wyceniła poszczególne elementy anatomii urodzivej blondynki, nie ujawniono, ogłoszenie natomiast, ile są warte. Gdyby zatem w niezależny od właścicielki sposób zszeregowano została jej twarz — otrzymała odszkodowanie w wysokości 5 mln funtów szterlingów, za uszkodzenie biustu — 2 mln, a każdej ręki czy nogi — pół miliona. By zapewnić sobie takie wysokości ewentualnej rekompensaty, trzeba było zapłacić roczną składkę wynoszącą 35 tysięcy funtów, w czym skwapliwie pomogły korzystające z jej usług firmy, traktując ten wkład jako znakomitą reklamę. Spokój o urodę będzie kosztował także sporo wyrzeczeń, na jakie musiała zdecydować się właścicielka polisy. Otóż zgodnie z umową nie wolno jej zająć w ciągu, przynajmniej raz, nie może być mowy o paleniu, piciu alkoholu i zażywaniu narkotyków. Musi wreszcie chodzić spać co wieczór najpóźniej o godzinie 10. Mitzi zdecydowała się na taki reżim pomna wypadku swej amerykańskiej koleżanki Marii Henson, która padła ofiarą bandyckich napaści. Złoczyńcy nie tylko ją obrabowali, ale poważnie okaleczyli jej twarz i rękę. Dziecięcą nie była ubezpieczona, a operacja plastyczna, której musiała się poddać okazała się bajątko droga. Lepiej więc nie ryzykować. (l-k) Fot. DAILY MIRROR

DYREKCJA koncernu kopalń ostrowsko-karwinski podjęła decyzję o wstrzymaniu budowy koksowni w Stonawie, tuż przy granicy z Polską.

RZĄD USA poinformował, że włączy się w wysokości 200 mln dol. do 500 mln dol. międzynarodowego kredytu dla Polski, który zostanie udzielony, gdy Warszawa podpisze porozumienie z MFV.

PAŃSTWA Układu Warszawskiego zaproponowały NATO zredukowanie personelu sił zbrojnych państw obu sojuszy do 1.350 tys. osób po obu stronach samolotów bojowych taktycznego lotnictwa frontowego — do 4,7 tys. śmigłowców bo-

## ZE SWIADA

jowych do — 1,9 tys., czołgów do 20 tys., opancerzonych wozów bojowych do — 23 tys., i systemów artyleryjskich kategorii do — 24 tys. po każdej stronie.

PARLAMENT bułgarski odłożył decyzję o rezygnacji z kierowniczej roli partii do następnego sesji w styczniu, wywołując gwałtowne reakcje tysięcy demonstrantów. Były przywódca Bułgarii Todor Żiwkoff i 7 osób z jego otoczenia zostało pozbawionych przez zgromadzenie Ludowe mandatów deputowanych.

KOMUNIKAT z obrad „okrągłego stołu” w Pradze stwierdza, że prezydent Czechosłowacji — wybrany zostanie przez „rekonstruowany parlament”. Wywołało to burzę protestów ze strony KPCz.



W MINIONA sobotę rano Zamek Wawelski był oblegany przez uczestników naszej akcji: siedzącą królów polskich zwiędziało bowiem z górą 1,5 tysiąca krakowian. Za otwarcie komnat i piętra i pomoc w organizacyjnym przeprowadzeniu grup wycieczkowych serdecznie dziękujemy pracownikom Działu Oświatowego Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, z mgr Bożeną Weissner na czele. Z uwagi na ołbrzymie zainteresowanie, będziemy się starać, aby trasa „Wawel — siedziba królów polskich” została jeszcze powtórzona.

Równie serdecznie dziękujemy paniom z Działu Oświatowego Muzeum Archeologicznego mgr (Dokończenie na str. 7)

JUTRO poroda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie pod wpływem zatorów niżowej. Zachmurzenie duże z większymi przelotnymi śniegami. Możliwe ponad deszcz. Temn. min. nocą 7. maks. dnem 13 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny okresami porывisty pld-zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 60 proc. W ciągu następnego doby poroda bez większych zmian. Nadal ciepło. OSRODEK Badań i Kontroli Środowiska informuje, że stężenie dwutlenku siarki zmierzane dzisiaj o godz. 13.30 w tymku głównym wyniosło 0,068 mg/m3 co stanowi 26 proc. wartości dopuszczalnej a stężenie tlenków azotu 0,029 mg/m3, czyli 19 proc. wartości dopuszczalnej dla obszaru specjalnie chronionego.

NA trzy tygodnie przed terminem w Hongkongu ogłoszono gotowość do spotkania z Nowym Rokiem... CAF-AP

## Andriej Sacharow nie żyje

NOWY JORK (PAP). W wieku 68 lat zmarł w Moskwie radziecki fizyk i laureat Nagrody Nobla ANDRIEJ SACHAROW — podał w czwartek jego rodzina w USA.

## Było to 15 grudnia

● 1969 r. Aleksander Dubczek mianowany został ambasadorem CSRS w Turcji.

● 15/XII 1949 r. Z okazji nadania kopalni Sosnowiec imienia Józefa Stalina odbyła się imponująca manifestacja głębokiej radości, miłości i wdzięczności dla Wodza postępowej ludzkości — pisła prasa.

## Było to 16 grudnia

● W 1949 r. w sali obrad ORZZ odbyło się nadzwyczajne zebranie Wojewódzkiej Komisji do Walki z Alkoholizmem. „Postanowiono — informowała prasa — przez zakazy uniemożliwić rozpijanie robotników...”

● W 1939 r. zamordowany został 38-letni Bruno Jasiński, poeta, współtwórca futurizmu.

● W 1899 r. decczia Senatu Francji Napoleon Bonaparte rozwiódł się z Józefina.

## Było to 17 grudnia

● W 1949 r. na posiedzeniu Komisji Kultury i Sztuki MRN w Krakowie omawiano sprawę przejęcia przez państwo teatrów i teatrów krakowskich — następowo w dniach 16—19 XII tego roku.

● W 1749 r. urodził się Domenico Cimarosa, jeden z najwybitniejszych kompozytorów opery komicznej we Włoszech — twórca ponad 60 oper, m. in. „Potajemne małżeństwo” (l-k)

## Opozycja na Kremlu

NA bezprecedensowym spotkaniu na Kremlu 200 deputowanych radzieckiego parlamentu utworzyło pierwszą w historii ZSRR formalną grupę opozycji parlamentarnej. (REUTER)

# Stanowisko krakowskich posłów i senatorów

STANOWISKO wobec zajęć w Krakowie zajęli 14 bm krakowscy posłowie i senatorowie z Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Czytamy w nim: 13 bm, w 8. rocznicę tragicznej daty wprowadzenia stanu wojennego mieli miejsce w Krakowie wydarzenia, wobec których posłowie i senatorowie krakowscy Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego czują obowiązek zajęcia stanowiska. Manifestacje grup WIP-owskich i dołączających się do nich innych młodych ludzi przerodziły się w akty agresji i niszczenia. Siły porządkowe zasłaniając się brakiem rozporządzeń, zachowały się przez długi czas całkowicie biernie, dopuszczając m.in. do znieważenia placówki konsularnej ZSRR. Zdecydowanie bronimy prawa każdego człowieka w Polsce do publicznego wyrażania swoich przekonań politycznych ale również zdecydowanie protestujemy prze-

150 zł

Nr indeksu 35005  
SL ISSN 0137-3011



# KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA  
ROK XLII. PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 244 (13053)

Kraków, piątek 15, sobota 16, niedziela 17 XII 1989 r.

Od niedzieli do wtorku

# Wybory delegatów na XI Zjazd PZPR

PRZEZ trzy dni od najbliższej niedzieli członkowie partii wybierają będą w bezpośrednim, tajnym głosowaniu delegatów na XI Zjazd PZPR Krakowska organizacja będzie reprezentowała na Zjeździe 40 delegatów.

Delegaci wybierani są w 13 okręgach a liczba kandydatów trzykrotnie przewyższa liczbę mandatów. Warunkiem kandydowania było jedynie zebranie 50 podpisów członków partii.

Taki bezpośredni wybór delegatów jest zupełną nowością w partii. Większość delegatów na poprzednie zjazdy wybierała konferencja wojewódzka a część konferencje w dużych zakładach.

Każdy członek partii będzie mógł głosować na kandydata, którego osoba i program najbardziej mu odpowiada. Na spotkaniach kandydaci prezentują swoje własne często odmienne poglądy na temat przyszłości nar-

ti. Z wyraźnie zarysowaną platformą występują delegaci związani z tak zwanym „ruchem POP”, „ruchem „Puls” czy „ruchem POP wyższych uczelni Krakowa”.

Wśród kandydatów jest wiele osób znanych jedynie w środowiskach które je wysuwają, ho wolą ludzi nowych, nie należących dotąd do żadnych władz (Dokończenie na str. 2)

## Kontrola jednak by się przydała...

CHOC brzmi to niewiarygodnie, amerykańskiej spółce, która pragnie budować domki jednorodzinne w Polsce — „Courtis Construction Ltd.” bardziej opłaca się przywozić drewno na konstrukcje i parkiety z USA, niż kupować je na miejscu. Jak stwierdził prezes zarządu spółki, inż. Dick Niemczycki, rachunek ten opłaca się firmie, mimo iż musi zapłacić w dewizach obróbkę drewna w USA, transport morski przez Atlantyk i dowóz z portu na teren budowy.

Postępujące niemal co miesiąc nie kontrolowane podwyżki cen drewna doprowadziły do tego, że cena metra kwadratowego klepek podłogowej osiąga dziś kwotę 150 tys. złotych. Oznacza to, że ktoś, kto chce sprawić sobie podłogę na powierzchni 80 m musi (bez robocizny) wyasygnować na ten cel 12 milionów złotych, tj. ok. 1800 dolarów. (PAP)

# Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie zdemolowania budynku KK

Wkroczyliśmy do akcji wcześniej, niż było nam wolno — twierdzi generał Jerzy Gruba

KONFERENCJA prasowa, na którą Komitet Krakowski PZPR zaprosił wczoraj dziennikarzy,

odbyła się na piątym piętrze gmachu przy ul. Solskiego, które nie ucierpiało po śródomowym ataku demonstrantów. Poniżej ekipy remontowe usuwały z pomieszczeń i korytarza odłamki szkła i gruz, wymieniali futryny i szklili okna, na nowo osadzali żelazne drzwi wejściowe.

Sekretarz Jerzy Hausner stwierdził, iż według wstępnych ustaleń straty wynikłe na skutek ataku wynoszą ok. 64 mln zł. Przekazał również prasie stanowisko egzekutywy KK PZPR z 14 grudnia, w którym czytamy: Antyradycka manifestacja zorganizowana przez organizację „Wolność i Pokój”, przerodziła się w bandyckie ekscesy. Grupa młodych ludzi najpierw lżyła symbole związane z PZPR, po czym ze ślepa agresją dewastowała i szturmowała budynek. W ciągu kilkunastu minut zniszczono mienie wartości dziesiątków milionów złotych. Ograbiono i podpalono kiosk „Ruch”. Powsta-

ło realne zagrożenie dla zdrowia i życia wielu osób. Wzywamy wszystkich członków partii, a (Dokończenie na str. 2)

## Neofaszyści w NRD

W CZASIE demonstracji w Lipsku grupa młodych ludzi niosła flagę niemiecką z narysowaną mapą III Rzeszy z roku 1937. W ub. roku służba bezpieczeństwa NRD przeprowadziła 44 śledztwa w sprawie młodych faszystów, w tym roku już 144. Pisarz Stefan Heym stwierdził, że ostatnie demonstracje w marstach NRD przypominają mu rok 1933 i słynną defiladę na Wilhelmstrasse kiedy to Hitler stał na balkonie kancelarii Rzeszy. „Czy to jest właśnie to, czego chcemy?” — oyta Haym. Boje się — dodał — że NRD może ogrozić się w wojnie domowej. Już dochodzi do różnych incydentów. Może przyjąć czas, kiedy zostanie użyta broń. (PAP)

**LUTECIA**  
zaprasza na kiermasz kozuchów i odzież skórzanej w dniach 15—29 grudnia br.  
PROPONUJEMY: ■ sprzedaż po cenach zbytu, bonifikata 14 proc. (średnio 100 tys. zł) ■ kozuchy damskie, męskie, młodzieżowe z odpadów i całe ■ odzież skórzana damska i męska ocieplana od 400 do 980 tys. zł  
ZAPRASZAMY do naszej firmy przy ul. Wróblowickiej 63 w Krakowie-Podgórze — dojazd z Borku Wałęchowskiego autobusami nr 135 i 235 lub własnym samochodem, jadąc za uzdrowisko Swoszowice.  
ZYCZYMY udanych zakupów i zadowolenia z naszych wyrobów. LUTECIA to szyk i elegancja! SKORZYSTAJ Z OKAZJI!  
K-11003



**W**olna konkurencja, która jest podstawą przyszłego modelu naszej gospodarki, kojarzy się przeciętnemu obywatelowi przede wszystkim z bezkarnością i rozbojem cenowym. Pojawiają się wprawdzie pierwsze iskierki nadziei (choćby obniżka cen masła, serów i mleka), ale ciągle prawa rynku okazują się twarde przed wszystkim dla klientów, mniej zaś dla producentów i handlowców. Przeszły działające regulacje i ograniczenia administracyjne, a nie zadziałyły jeszcze mechanizmy popytu i podaży. Ten stan przejściowy stwarza konieczność większej interwencji państwa, zwłaszcza w sprawach bezpośrednio związanych z zaopatrzeniem.

Aleksander Mackiewicz — minister rynku wewnętrznego — przedstawił ostatnio zamiary resortu w tej mierze.

Bardzo pożyteczną inicjatywą okazały się funkcjonujące już giełdy aukcyjne i przetargi towarów żywnościowych. Handlowcy starają się o towary, szukają najtańszych wytwórców efektywności i gospodarności jest wynagradzana, a dyktat miejscowych producentów łamany. Forma interwencjonizmu państwowego jest sterowanie dostawami artykułów. Resort ryżku wewnętrznego, uznając pierwszeństwo produkcji żywnościowej, przydzielił więcej towarów przemysłowych na zaopatrzenie wsi. Powinno to złagodzić sytuację, w której rolnik nie ma co kupić, niema więc bodźca by zwiększać produkcję.

Ministerstwo Rynku Wewnętrznego, które w przysz-



## ŁAŃSKIE IMPERIUM

**W** samolocie, którym z Moskwy wracał marszałek Marian Spychalski, znaleziono też miejsce dla wyproszonego lasa... Radziecy gospodarze oficjalnej wizyty polskiego ministra obrony narodowej zadali bowiem, by gość z Warszawy miał w programie to, co bardzo lubi — czyli polowanie. Radzieckim dowódcom, często odwiedzającym Polskę, organizowano również łowy, zwykle na wojskowych terenach myśliwskich koło Omulewa. Natomiast najważniejszych gości, marszałków — ministrów obrony ZSRR bądź naczelnych dowódców wojsk Układu Warszawskiego za przazano do Łańska. Polowali tam m. in. marszałkowie: Rodion Malinowski, Iwan Jakubowski, Wiktor Kulikow.

Ostatni z nich zjechał kiedyś do Łańska w niezbyt szczególnym terminie — wspomina szef tamtejszych łowczych Stanisław Sambor. Była dokładnie połowa sierpnia, czyli obowiązywał jeszcze przez sześć dni, okres ochronny dla byków. Marszałkowi nie wypadało jednak proponować żeby poczekał prawie tydzień. Tym bardziej że jeszcze w Warszawie opowiadano mu, jak to wspaniale jelenie można upolować w podolszczyńskich lasach.

### MARZAŁEK SIĘ CZOLGA

— Rad nierad, bo w Łańsku sforsalimy się jednak przestrzegając kalendarza łowieckiego — opowiada Stanisław Sambor — zabratem marszałka na polowanie. Stado jeleni odnaleźliśmy tam, gdzie się go spodziewałem. Żeby jednak do zwierzęcy dotrzeć blisko i nie spłoszyć jej, trzeba było się podczołgać. Gestem pokazałem marszałkowi co ma robić. I czuł się bezbłędnie. Widać, że na wojennym szlaku do Berlina, jeszcze jako mło-

dy oficer, do perfekcji opanował tę sztukę. Kontentowało mnie to, że oto ja, zaledwie porucznik rezerwy, poleciłem czolgać się człowiekowi z najwyższą w wojskowych szarżach. Warto było zobaczyć marszałka w tej jakże nietypowej roli, a za chwile podziwiła celność jego strzału.

Marszałek oglądając ustrzelonego byka zapytał mnie ile może ważyć? Zwykle takie pytanie tyczy wagi poroża. Odpowiedziałem, że sześć, a może z siedem kilogramów.

Kulikow spojrział na mnie jak-koś dziwnie jakby z wyrzutem, że sobie z niego drwie. Powstała niezręczna sytuacja, z której wybrał nas drugi z łowczych. Podpowiedział mi, że chyba chodzi o wagę byka. Powiedziałem więc marszałkowi, że jakies 160 kilogramów. Kulikow wracał z polowania ukontentowany.

### PROSTO Z ORBITY

Co przy marszałkach znaczy pułkownik? A jednak i tej rangi oficer dostąpił zaszczytu polowania w Łańsku. Spiesze jednak z wyjaśnieniem, że nie był to zwykły podpułkownik — dziś zresztą jest już generałem — a kto wie, czy stawał nie przyćmił niejednego marszałka.

Mowa tu o Walerym Bykowskim, który jako piąty człowiek orbitował wokół Ziemi, a zaraz po powrocie z przestrzeni kosmicznej odbył ście triumfalną nadrž po Polsce, której etapem był jednodniowa wizyta w Olsztynie.

Jak w takich przypadkach bywało, program wizyty kosmonauty, któremu towarzyszyła żona Walentyna została wcześniej dokładnie opracowany i ponad miarę przepelniony. Przewidywał uroczyste powitanie w Nidzicy, odwiedzin Pól Grunwaldzkich, wizyte u podchorążych w Olsztynie i odjazd do Łodzi. W tym programie nie było Łańska. A jednak...

Owczesny I sekretarz olsztyńskiego KW PZPR, Stanisław Tomaszewski, zabawiając rozmowa gościa w pewnej chwili zapytał, co w tej chwili może robić Gagarin i inni koledzy — kosmonauci. Bykowski odpowiedział, że chyba traktując to jako przerwany treningu polują. Na to sekretarz: — W Olsztynie, w Łańsku mamy piękne tereny lo-

wiekie. Widząc w oczach Bykowskiego blysk zainteresowania, spytał czy i on ma chęć zapolować? Kosmonauta odpowiedział, że chętnie.

### SPRINTERSKIE POLOWANIE

Rozdzwoniły się telefony, bo przeciw sekretarz Tomaszewski nie był władny tak zwyczajnie zawieść kosmonauta do Łańska. Zgoda mogła zapasć tylko w Warszawie. Przysłała jednak dość szybko.

Zburzyło to tak misterny, minimalistyczny program podróży po Olsztynie bohaterą kosmosu. Czym prędzej zabrano sławnego gościa z Grunwaldu, do minimum skrócono jego pobyt w olsztyńskiej Oficerskiej Szkole Uzbrojenia.

Samochód z kosmonautą przemknął ulicami Olsztyna, a w Łańsku natychmiast rozpoczęło się polowanie. Kosmonauta miał cejne oko, a reka mu nie drgne-

ła. Było to chyba najkrótsze ze wszystkich łańskich polowań.

### KŁOPOTLIWA OBIETNICA

Łańsk odwiedziła nie tylko wielcy obcokrajowcy z języka myśliwską. Bywali tu i tacy, którzy wręcz ostentacyjnie stonili od sztucerów. Jednym z nich był mało jeszcze wówczas znany sekretarz KC PZPR Jurij Andropow, który towarzyszył podczas wizyty Leonidowi Breżniewowi. Łańsk gościł więc późniejszego przewodniczącego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB), który po śmierci Breżniewa stanął, chociaż tylko na krótko, na czele radzieckiego państwa.

Andropow będąc w Łańsku z reguły przebywał w towarzysztwie sekretarza KC PZPR Zenona Kliszki. Łączyło ich to, że nie polowali.

Natomiast bardzo chciał polować, i to nie gdzie indziej, lecz

właśnie w Łańsku, inny gość ze Związku Radzieckiego, ale znacznie niższy rangą. I sekretarz Komitetu Obwodowego KPZR w Kaliningradzie Nikołaj Konowalow. Łowy w Łańsku obiecał mu inny miłośnik polowań, nowy szef partii w Olsztynie, Józef Buziński, który podejmując to prestiżowe zobowiązanie, wodził się, jak się potem okazało, w ście ślepa uliczka.

### ZA WYSOKIE PROGI

Komendant Łańska, pułkownik Doskoczyski uważał, iż kierowany przez niego ośrodek jest przeznaczony tylko dla osób najwyższej rangi Temu kryterium, jakkolwiek by patrzeć, nie mógł odpowiadać szef Komitetu Obwodowego, choć będący członkiem KC radzieckiej partii. Komendant nie chciał więc słyszeć o zorganizowaniu polowania na cześć gościa z Kaliningradu.

Sekretarz Buziński, by wyjść z tej wielce dla siebie kłopotliwej sytuacji, zaczął szukać pomocy w Warszawie. Wprawdzie był zaprzyjaźniony z Gierkiem, ale wolał go nie włączać do sporu na linii Olsztyn — Łańsk. Interweniował więc u szefa Urzędu Rady Ministrów ministra Janusza Wieczorka. To wystarczyło! Komendant wprawdzie nie dostał reprimendy za zamykanie łańskiej bramy przed I sekretarzem z Kaliningradu, ale Wieczorek zyczliwie mu doradził, by nie potęgował konfliktu z Buzińskim. I tak oto Doskoczyski powiedział, że zgoda, choć jak się potem okazało, nie miał zamiaru organizować polowania.

Konowalow przyjechał do Łańska wieczorem a więc w odpołudniej porze. Nie od razu było mu jednak dane wziąć do ręki sztucer. Okazało się, że komendant na cześć nie chicanego gościa urządził kolację bardzo długą i celebryjącą, wnosząc nieustannie toasty za przyjaźń. Gościowi sztykującemu się do polowania dobrze zasumował w głowie a kolacja przeciągnęła się do nocy. Później ciemności uniemożliwiły polowanie, pułkownik dopił swego.

### CZYJ WILK?

Wspomniany już marszałek Spychalski najchętniej polujący na własnym, czyli wojskowym

(Dokończenie na str. 4)

## Interwencje dla konkurencji

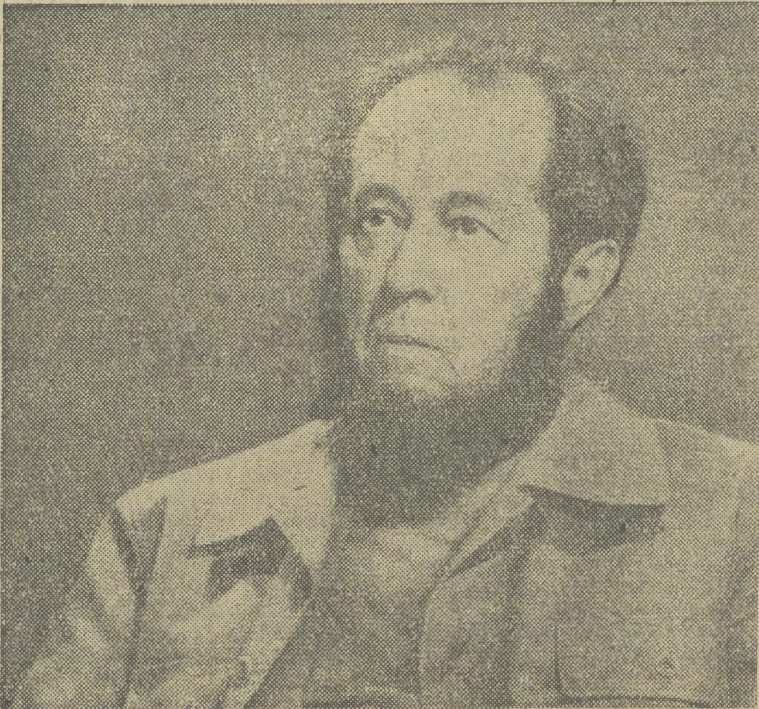
kości ma być czymś w rodzaju sztabu kreującego, obecnie musi jednak wkraczać w przypadkach nagłej potrzeby. Wszelkie interwencje przeprowadzane są za pomocą instrumentów ekonomicznych. Taką będzie choćby w przypadku demonopolizacji i jej głównego elementu — powstawania nowych podmiotów gospodarczych, mających tworzyć system konkurencyjny. Ingerencja państwa przyjmie tu formę preferencji finansowych, kredytów itp. Fundusz Demonopolizacyjny Rozwoju Rynku oraz fundusz tworzonego z darów zagranicznych zasila prywatny drobny biznes.

W przypadku niektórych towarów mówi się o drenażu rynku polskiego przez eksport. Zjawisko jest masowe zarówno wśród prywatnych handlarzy (w lecie w niektórych przejściach granicznych przewijało się ich dziennie ok 15 tys.) jak też wśród przedsiębiorstw. Proceder ten niewątpliwie przynosi korzyści handlującemu ze względu na nieadekwatność polskich cen w stosunku do zachodnich oraz na wysoki kurs dolara. Niemniej w skali ogólnej jest to ograbianie rynku. Minister rynku wewnętrznego zwrócił się więc do premiera o udzielenie mu kompetencji do ustalania cel wywozowych na polskie towary. Ministerstwo dąży też do skutecznego egzekwowania tzw. kontyngentów eksportowych, czyli listy ograniczającej eksport niektórych artykułów. Zapowiedziano również zniesienie w przyszłym roku preferencji podatkowych z tytułu eksportu. Zanim więc w Polsce zaplanuje liberalizm i wolna konkurencja, a gospodarka zaczyna rządzić prawa rynku, władze centralne mają jeszcze sporo do zrobienia.

ELŻBIETA PERNACH (Interpress)

## „Archipelag Gułag” w ZSRR

# Powrót Solżenicyna



„Jestem przekonany, że wkrótce nastąpi czas, w którym książka ta będzie szeroko czytana w naszym kraju i nikt nikomu nie będzie tego zabraniał” — napisał Aleksander

Solżenicyn 18 stycznia 1974 roku, w szczytowym okresie antysolżenicynowskiej kampanii w ZSRR, o swojej powieści „Archipelag Gułag”. Taki czas nastąpił. Po 15 latach od powstania powieści czasopismo „Nowy Mir” wydrukowało urywki tego znanego i publikowanego już chyba na całym świecie utworu.

Dodać jednak należy, że od dwóch lat toczyła się prawdziwa walka o publikację w ZSRR tego właśnie utworu Solżenicyna i miała ona przebieg wręcz dramatyczny. Redaktorzy „Nowego Mira” planowali początkowo rozpocząć publikację utworów Solżenicyna od „Oddziału chorych na raka”, ale pisarz nie wyraził na to zgody. Powrót swojej twórczości na łamy radzieckich czasopism chciał rozpocząć właśnie od „Archipelagu”, za który pozbawiono go możliwości życia w ojczyźnie. Oto co napisał Solżenicyn do redaktora naczelnego „Nowego Mira” S. Zalygina tuż przed ukazaniem się w czasopiśmie urywków powieści:

— „Serdecznie dziękuję panu za wszystkie pańskie kroki, decyzje, nieustrasliwość. Teraz pozostaje już tylko z nadzieją oce-

kiwać na rezultaty. Odczuwam wspólnie z panem troskę o naszą literaturę, przez tyle lat znajdującą się pod zwierzęcym uciskiem. A teraz przyszedł czas na swój sposób również niebezpieczny i bolesny, czas nagłego przedstawienia się na różnorodność poglądów... To także nie będzie dla was łatwe. Ale kierunek, w jakim idzie „Nowy Mir”, wskazuje, że pan to wszystko doskonale rozumie i cierpliwie pracuje z myślą o przyszłości. Cieszę się z mego powrotu do dzisiejszego nurtu literackiego za pośrednictwem „Nowego Mira” i mam nadzieję, że od tej chwili nasza współpraca będzie trwała długo...”

Podobnie planują redaktorzy czasopisma. I tak zaraz po „Archipelagu” drukowana będzie powieść „W kręgu pierwszym”, a po krótkiej przerwie „Oddział chorych na raka”. Na przełomie lat 1990 i 91 ma się ukazać autobiografia pisarza „Bodło się ciele z dębem”.

Przy redakcji „Nowego Mira” w ostatnim czasie powstało Spółdzielcze Centrum Wydawnicze. Chce się ono zająć drukiem siedmiotomowego zbioru dzieł Solżenicyna.

Aktualnie pisarz pracuje nad utworem „17 kwietnia”, wieńczącym jakby jego wielką epopeję historyczną. Cały swój czas Solżenicyn poświęca pracy. Jego rodzina — żona Natalia, trzech synów i teściowa żyją w USA, w stanie Vermont, w niewielkiej posiadłości, na terenie której znajdują się dwa domy — w jednym mieszkają, w drugim pisarz ma swoje archiwum, bibliotekę i gabinet. Przebywa w nim po zewnętrznie i więcej godzin na dobę. Już o szóstej rano siada przy biurku, a odchodzi od niego zazwyczaj późnym wieczorem, nie licząc piętnastominutowej przerwy na obiad. Nie udziela żadnych wywiadów, nie chce spotykać się z dziennikarzami. Pragnie przemawiać do czytelników jedynie poprzez swoje utwory, w których może się w pełni wypowiedzieć. W pracy pomaga mu sekretarz, który dwa razy w tygodniu pracuje z nim nad korespondencją zagraniczną oraz żona Natalia, która sama opracowała osiemnaście tomów jego dzieł.

JOLANTA MICEL

## Bieg wsteczny

# Zielone czy złote?

Skarżą się dziś wszyscy na inflację, nawet używa się określenia hiperinflacja. W obrocie jest banknot dwustutysięczny, ponoć przygotowano już wzór milionowego. A wedle zapowiedzi rządu, pierwszy kwartał przyszłego roku jeszcze większy inflację, dopiero w II półroczu ma nastąpić jej zahamowanie. Mimo jednak skali tej inflacji, gdzie jej tam do światowych rekordów w tej dziedzinie.

Nasi dziadkowie pamiętają superinflację po I wojnie światowej, która zresztą wystąpiła nie tylko u nas, ale także i w Niemczech. W muzeum w Lipsku widziałem kiedyś banknoty kilkumiliardowe, za które zresztą nie można było kupić nawet kostki masła, a co najwyżej pudełko zapalek. Ale rekord Guinnessa w dziedzinie inflacji z pewnością należy się Węgrom, tuż po II wojnie światowej.

Nie było tam jeszcze forinta, a pengó, tradycyjna złotówka węgierska. Latem 1945 roku realna jego wartość stanowiła mniej niż połowę jego wartości przedwojennej. W tej sytuacji na rynek napłynęło wiele miliardów dodatkowych pengó — 5 miliardów wypuszczonych, na własne potrzeby, przez Armię Czerwoną, 9 miliardów, które przekazano z Zachodu. Sytuację dodatkowo komplikował fakt, że nowy rząd komunistyczny postąpił się walutą własnej produkcji. O ile jeszcze w lipcu 1945 roku było w obiegu 21 miliardów pengó, a czarnorynkowy kurs dolara wynosił 320 pengó, tak pod koniec roku w obiegu było już blisko 800 miliardów, a kurs dolara skoczył na... 290 tysięcy.



Hipersuperinflacja zaczęła się od maja 1946 roku — dzienny wzrost cen (już wcześniej niezwykle wysoki, przeciętnie ok. 20 procent) skoczył najpierw na tysiąc, a w czerwcu na 8 tysięcy procent! W lipcu wynosił on już przeciętnie 50 tysięcy procent dziennie, a pod koniec lipca — 158 tysięcy procent. Toteż i banknoty musiały mieć astronomiczne nominały — rekord świata należy do banknotu opiewającego na miliard bilionów pengó! A dolar kosztował wówczas 4,6 miliona kwadrylionów (czyli milion trylionów, albo miliard bilionów) pengó. Ach, cóż to był za kurs!

A więc, w górę serca. Do węgierskiej inflacji jeszcze nam daleko. Tym bardziej, że dziś nad dziny — zawsze przy inflacji rola nie tylko ilość pustego pieniądza na rynku, ale przede wszystkim czarnorynkowy kurs dolara. U nas teraz jest jeśli nawet nie odwrotnie, to w każdym razie kurs czarnorynkowy nie rośnie, co przy wzroście płac nominalnych (indeksacja) i spadku realnych (ceny), tworzy dziwną sytuację, gdy wszystko państwowy kurs dolara pnie się systematycznie w górę, i już zbliża się do kantowego. Cóż więc będzie, gdy zapewnie jeszcze w tym roku oba się zrównają — co będzie grane? Zielone czy złote?

TOMASZ GOBAN KLAS

## JESTEM POMNIKIEM NIEWDZIĘCZNOŚCI!



Rys. Marek Olszyński

# ŚWIĘTA I SYLWESTER W TV

■ Bogini seksu w „Rzymianie” ■ Diamenty i złoto w serialach ■ Barbarosa w westernie ■ Garbo w „Ninoczka”

Programie telewizyjnym dla dorosłych przygotowanym na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia i Sylwestra powiedzieć można tylko jedno: rzecz gustu. Natomiast dzieci ucieszy z pewnością podwójna porcja filmów Disneya w świąteczne poranki oraz „Ania z Zielonego Wzgórza” i „Kubuś Puchatek”. Resztę telewizyjnej widowni w nastroju świątecznym uprawiać będą komedie, pastorałki i tak lubiane przez nas filmy.

Program pierwszy zatem przygotował na sobotę 23 grudnia słynny wyciskacz łez, czyli „Tredowata” Jerzego Hoffmana. Tego samego dnia późnym wieczorem obejrzymy pierwszy z 13-odcinkowego serialu amerykańskiego pt. „Diamenty”, którego bohaterami są rozwiedzeni małżonkowie-detektywi, w zgodzie współpracujący nad rozwiązywaniem kolejnych zagadek kryminalnych.

Rzeczka nie mniej widowiskowa, za to bardziej pouczająca będzie jednak inny nowy film seryjny pt. „Złoto”. Będziemy oglądać w niedzielne przedpołudnie, po raz pierwszy 24 grudnia. „Złoto” jest obrazem dokumentalnym, opowiadającym o roli tego kruszcu w kulturze i gospodarce dzisiejszego świata. Zwiastuna opisującego gorączkę złota na Alasce w 1896 r. już widzieliśmy.

W poniedziałek, w cyklu „Akademia Filmowa”, przypomni nam zostanie słynna kiedyś komedia obyczajowa Ernsta Lubitscha „Ninoczka” z Gretą Garbo — film z 1939 r., opowiadający historię wysokiej urzędniczki radzieckiego MSZ, która pewnego dnia przyjechała do Paryża i...



## POWRÓT KOJAKA

Telly Savalas znów w roli szefa brygady nowojorskich policjantów! Nowy Kojak, który awansował do rangi inspektora, niewiele się zmienił. Przybrał nieco na wadze oraz pozbył się swego nieodłącznego rekwizytu — kolorowego lizaka.



(Dokończenie ze str. 3)

„podwórku” w Omulewie od czasu do czasu strzelał i wedkował w Łańsku choć działało się to ponad ćwierć wieku temu, do dziś pamięta tam jego wrecz niesamowitą przygodę wedkarską. Otóż marszałek złapał ponad sześćdziesiątogramowego szczupaka. Zaczęła się spinningowa kotwiczką ryba ze... brzuch.

Marian Sychalski brał udział w Łańsku w polowaniu na 5 wilków wytopionych i ofladrowanych w tamtejszych lasach. Twierdził potem, że jeden z wilków padł od jego strzału. Pozostali uczestnicy tego polowania w tym wicepremier Stefan Jędrzychowski i komendant Łańska, pułkownik Doskoczyński byli innego zdania. Zacierzawiony marszałek, znany z trudnego charakteru, ani chciał słyszeć, że wilka trafił kto inny.

Świadek tego wydarzenia, łowczy Marian Madzlewicz, by przekonać Sychalskiego, że nie ma racji, jeszcze raz wybrał się na miejsce polowania, akurat tam gdzie miał stanowisko marszałek Łowczy znalazł dowody rzeczowe w postaci kilku galezi leśnych naszpikowanych loftkami wystrzelonymi z broni Sychalskiego Odpilował je i przyniósł do ośrodka. Dopiero wtedy przekonał upartego marszałka, że zamiast wilka trafił leśny.

Rzadkim gościem Łańska, który wolał bieszczadzki Arłamów, był protegowany Edwarda Gierka jego śląski „namiestnik”, sekretarz Zdzisław Grudziński. Była to postać zdaniem łańskiegos personelu, najmniej sympatyczna ze wszystkich gości ośrodka.

Łowczy Sambor mówi: — Miałem wątpliwą przyjemność towarzyszyć Grudzińskiemu i to aż

zakochała się. Także w poniedziałek wczesnym popołudniem premierowa emisja polskiej biografii Karola Wojtyły w filmie Krzysztofa Zanussiiego „Z dalekiego kraju”.

We wtorek, 26 grudnia wieczorem zobaczymy pierwszy z trzech odcinków „Rzymianki!” wg Alberto Moravii. Akcja powieści rozgrywa się w latach 1935—1936, do jej ekranowej wersji zaproszone zostały najsłynniejsze aktorki młodego i starszego pokolenia — współczesna bogini seksu Francesca Dellera i wciąż jeszcze słynna Gina Lollobrigida. (Dalsze odcinki emitowane będą 2 i 9 stycznia).

Na ostatnie dni tego roku „jedynka” zaplanowała melodramaty. W sobotę, 30 grudnia obejrzymy obraz Zbigniewa Kuźmińskiego „Między ustami a brzegiem pucharu”, w Sylwestra — „Meandry miłości”, adaptację znanej powieści Barbary Cartland. Po północy i po noworocznych życzeniach zaproszenie do „Kina muzycznego Kydryńskiego”, w którym tym razem obejrzymy „Viva Las Vegas” z udziałem Elvisa Presleya.

Świąteczny program drugi będzie nieco mniej filmowy, za to bardziej muzyczny. 24 grudnia czeka nas podróż naokoło świata z Michałem Jacksonem w amerykańskim programie, na który złożyła się wywiady, video-clipy i nieznane epizody z ubiegłorocznego tournée Jacksona. 30 grudnia w sobotnim cyklu „Legendy filmu”: The Beatles, czyli John Lennon, Paul McCartney, George Harrison i Ringo Starr. Dzień później w magazynie „Non stop kolor” znów wystąpią Beatlesi, a obok nich m. in. The Rolling Stones, The Animals, Elton John, Erick Clapton, Jimi Hendrix i wiele innych, legendarnych postaci rock and rolla.

Z repertuaru filmowego programu drugiego zaszykalizować warto „Barbarosę” — klasyczny western amerykański, opowiadający historię słynnego bandyty Dzikiego Zachodu (emisja 31 grudnia) i uroczy obraz Vittorio De Siki zatytułowany „Siedem razy kobieta”. Będzie to siedem zabawnych nowelek, w których bohaterki odwarza tylko jedna aktorka — Shirley McLaine.

Takie są zapowiedzi. Co naprawdę obejrzymy, przekonamy się już wkrótce, w świąteczne wieczory. ANNA SZYMAŃSKA

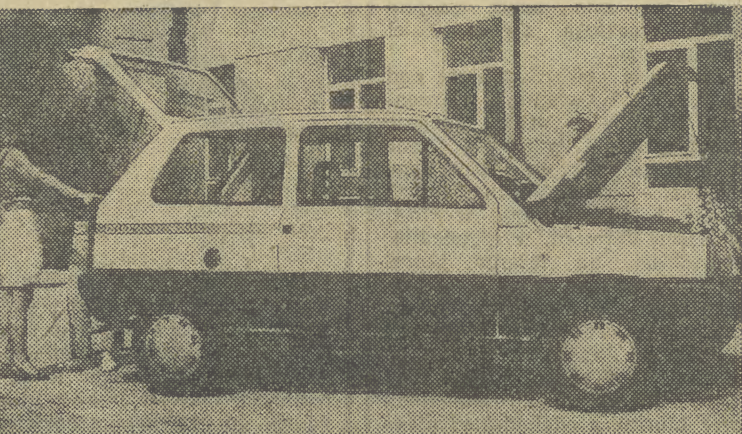
przez całe jego trzydniowe polowanie. Jako jedyny z wszystkich członków Biura Politycznego na łowy zabrał swojego oficera ochrony, który nie odstępował go ani na krok. Nie robił tego nawet premier Jaroszewicz, który uważał, że łowczy wystarczy za ochronę.

Już od początku polowania Grudzień dawał dowody absolutnej myśliwskiej niewiedzy. Usiłował to zatuszować odpychając gwałtownością. Przez owe trzy dni z trudem „umeczyl” dzika i byczka, a mnie jeszcze bardziej — z niechęcią wspomina łowczy.

Grudzień po powrocie na Śląsk mógł jednak z dumą powiedzieć: polowałem w Łańsku.

WIESŁAW BIAŁKOWSKI

Wkrótce o łańskie stołe, tym wystawnym dla Cyrankiewicza i skromnym dla Gomułki.



## AUTO FOTO

W Hiszpanii są produkowane samochody różnych znanych na świecie marek — „citroen”, „ford”, „nissan”, „pepel”, „peugeot”, „renault”, „volkswagen”. Jednak największym wytwórcą jest SEAT — firma angielska ziązana z Fiatem, a obecnie z Volkswagensem.

Na urozmaiconym rynku samochodowym Hiszpanii najtańszymi autami są „trabanty” i „wartburgi” (jeszcze z dwusuwowymi silnikami), nieco droższe kosztują „skody” i „yugo”, potem idą „lady” i „dacie”. Spośród samochodów wschodnioeuropejskich najdroższe są „polonezy”, które kosztują prawie 8 tys. dolarów (tyle, co „renault 5” lub „volkswagen polo”), ale jeżdżą ich po Hiszpanii doprawdy niewiele.

Na zdjeciu — SEAT „Marbella”, samochód zewnętrznie bardzo podobny do „fiata panda”, ale konstrukcyjnie dość znacznie różniący się od włoskiego pierwowzoru.

**P**ychologów od dawna nurtuje pytanie, dlaczego także drugie i trzecie związki bywają równie nieudane jak pierwsze, a jednocześnie niektóre pary żyją długo, zgodnie i szczęśliwie. Przypadek, warunki, wzorce obyczajowe? Z pewnością tak. Decydujący jednakże jest — zdaniem Ralpa Hyatta, amerykańskiego specjalisty od rozwodów i powtórnych ożenków — dobór partnerów. Dzieląc na dziesięć rozwidzionych par, którym służył rada i pomocą wstępowało powtórnie w związki małżeńskie... powtarzając te same błędy i tworząc stadia równie niezbyt dobrane jak pierwsze.

Po wieloletnich obserwacjach Ralph Hyatt, zacierpując klasyfikację z ornitologii, wyróżnił trzy podstawowe typy ludzkie — gołębie, strusie i sokoly. Dotyczy to obu płci, a psycholog zastrzegając się, iż często występują typy mieszane, radzi (tylko szczerze i bez szachrajstwa) sprawdzić do jakiego typu należąmy sami, ewentualnie nasi partnerzy.

**GOŁĘBIE** — ludzie mili, o otwartym sercu, szlachetni. Charakteryzuje ich potrzebą tliwłości i uczucia. Marzą o wzajemnym zrozumieniu, potrafią w miłości poświęcić ambicje.

**STRUSIE** — sprawiedliwi, rzetelni, spokojni. Unikają konflik-



tów i kłopotów, tego samego oczekując od partnera. Często niezadowoleni mają skłonność do uznawania się za ofiary niezrozumienia i łatwość szukania pociechy w kieliszku. Najbardziej kochają siebie samych, zawsze zachowując dystans.

**SOKOŁY** — osobnicy odważni, silni, ambitni i żądni władzy. Potrafią być równie dowcipni i

błyskotliwi, jak agresywni i złośliwi. Trudni w poźyciu, pragną być ciągle podziwiani, oczekując od partnera podporządkowania. Byliby nieznaćni, gdyby nie, na ogół, wielki osobisty urok i umiejętności ocarowywania otoczenia.

Jakie zestawy par są najlepsze? W klasycznym gołab — sokół, słabsza, nieśmiała i uległa

gołębica dość szybko nudzi się silnemu i pewnemu siebie sokolowi; sama rozczarowując się błyskotliwym, ale trudnym małżonkiem. Lepiej zapowiada się związek strusia ze strusiem. Partnerzy mają na ogół swoje odrębne sprawy i jeśli nie porwają ich gołab lub sokół, z lekka znużeni żyją razem długo i spokojnie. W parze gołębia i strusia pierwsze lata są szczęśliwe, potem gołab dostrzega egoizm i chłód strusia, a tego męczy zacnianna miłość i poświęcenie gołębia.

Nieźle stać może tworzyć sokół i strus. Błyskotliwość i urok pierwszego przełamuje chłód i dystans drugiego, który akceptuje i ma dobre cechy partnera. Parę sokolów łączy natomiast... nieustanna walka. Związki takie bywają niecodzienne i głębokie. Po zerwaniu sokoly szukają najczęściej także... sokolów.

I wreszcie zdawałoby się najbardziej harmonijne związki gołębia z gołębiem wcale takie nie są. Partnerzy dość szybko nużą się sobą, tyle że potrafią to ukryć i na ogół wiernie trwają w małżeństwie.

Wśród mężczyzn podobno najczęściej jest strusi, wśród kobiet gołębic. Pozory często jednak mylą. Poszukując partnera doskonałego, warto pamiętać o starym ludowym przysłowiu: „A największy w tym ambaras, żeby dwoje chciało naraz”.

EWA JORDAN



**MŁODY** człowiek wraca po latach do rodzinnej miejscowości. Nosi trochę dziwne, a trochę swojskie nazwisko: Chuck Warszawski (jego ojciec, Polak, po przybyciu do Ameryki został Francisem Warsaw) oraz bójowy przydomek „Tiger”. „Tiger” — w tę rolę wcielił się popularny Patrick Swayze — odnawia po powrocie stare znajomości, wiąże się z koleżanką ze szkolnych lat, stara się żyć zwyczajnie. Nie potrafi jednak oderwać się od przeszłości, w której kryje się rodzinny dramat...

Nie będziemy oczywiście zdradzać szczegółów fabuły. Dodajmy zatem tylko, że „Dirty Tiger” różni się od tuzinkowej produkcji video w stylu „zabili go na śmierć” lub „dostał tak, że nie miał prawa wstać”. Z pewnością

nie jest dziełem wybitnym, lecz interesującym bo porusza ważny i zawsze aktualny problem: czy człowiek, który postąpił źle, bardzo źle zasługuje na życiową szansę?

„Dirty Tiger”. Prod. CONTINENTAL FILM GROUP (USA). Reż. Amin Q. Chaudhri.

**NIEDAWNO** informowaliśmy w tym miejscu o kasetach dostępnych w księgarniach. Szczególnym zainteresowaniem cieszy się podobno zarejestrowany na taśmie spektakl „Mistrza i Małgorzaty” wg Bułhakowa, w reżyserii Macieja Wojtyłki i w znakomitej obsadzie: Anna Dymna, Władysław Kowalski, Gustaw Holoubek, Zbigniew Zapasiewicz, Mariusz Benoit, Tadeusz Bradecki. (Cztery części na dwóch kasetach). Niestety, jak dowiedzieliśmy się od sprzedawców powodzenia „Mistrza” należy upatrywać gdzie indziej — są to jedne z najtańszych osiągniętych na rynku kaset, umożliwiających trzygodzinne nagranie. Czyste są droższe... RAM



Jako dziecko na imię miał Clement. Wówczas w jego rodzinie religie uważano za najszkodliwszą „opium dla ludu”. Dziś mając lat 28 nazywa się Abdel Rahman i jego wiara oddaliła go zdecydowanie od komunizmu. Wnuk Maurice'a Thoreza, sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej, od 1930 do 1964 roku nie patrzył w stronę Moskwy, lecz w stronę Mekki. Takich jak on jest we Francji 50 tysięcy, wśród nich tak znani jak Roger Garaudy, Maurice Bédard. Nowi francuzcy wierni uważają, że „zostać muzułmaninem wcale nie oznacza przeistoczenia się do Araba z VI wieku”. Ich wiara, bardzo intelektualna jest dla społeczeństwa francuskiego znacznie mniej niebezpieczna niż postawy integralistów, którzy na grunt francuski chcą przenieść religię czystą i twardą. (e) Fot. Paris Match

## WSRÓD ZNACZKÓW



● Rasy psów oglądamy na 3 znaczkach Szwecji (jeden znaczek reprodukowujemy).  
● Kilka krajów przypomniało emigracji znaczków 60 rocznicę pojawienia się Mickey Mouse w rytmicznych filmach Walta Disneya. T. Gr.

— Znam rodzinę, która używa dużo różnych przypraw do wszelkich dań. Kiedy przychodzą goście, pani domu stawia na stole talerzyk z pastylkami „Raphacholinu” i „Baldaloiny”.

— To dowcipne, ale przede wszystkim rozsądne. Nie każdy żołądek i nie każda watraoba jednakowo reagują na przyprawy, zwłaszcza ostre. Dzięki „zakasce” z tych leków organizm jest bardziej odporny na działanie nieoczekiwanych bodźców. Zawsze też staram się przekonać moich Czytelników o konieczności zachowania umiaru w jedzeniu, nienadużywania przypraw oraz utrzymania w organizmie równowagi kwasowo-zasadowej. Jeżeli więc np. w święta jemy więcej mięsa, ciasta i słodkości, co — jak wiadomo — powoduje zakwaszenie organizmu, proponuję przygotowanie również dań zasadowczych, np. do mięsa podawanie czwikły, surówek, kiszzonek, owoców, bo one te równowagę wytrównują.

— W święta nie tylko jemy, ale i pijemy.

## Z Ireną Gumowską rozmowy przy stole Zakąska z witaminy C

— W święta znowu wrośnie liczba pijących. Codziennie, zwłaszcza w czasie wyjazdów w wolne dni, ginie moc ludzi. Piesi będący pod wpływem alkoholu wpadają pod auta, a pijani kierowcy powodują nieszczęśliwe wypadki.

— Jakże namówić ludzi do umiaru w pić?

— Panie domu mogą w święta nieco złagodzić skutki picia podając gościom coś z witaminą C lub witaminę C. Niedawne badania udowodniły, że ta witamina pomaga szybko pozbyć się alkoholu z organizmu.

— Obok kieliszków stawiać talerzyk z pastylkami witaminy C.

— Niekoniecznie. Mądra gospodyni może ją „przemycić” na świąteczny stół, nie wzbudzając

żadnych przykrych skojarzeń. Trzeba przygotować takie dania, które zawierają najwięcej tej witaminy. Przypomnijmy, że źródłem wit. C są warzywa i owoce, a z nich można przyrządzić różne surówki i sałatki. Jeżeli chodzi o zawartość wit. C w owocach, to najwięcej jej ma dzika róża, potem w takiej kolejności: rokitnik, berberys, głóg, dziki bez, jarzębina borówki, winogrona, śliwki i — najmniej jabłka. Z warzyw najwięcej tej witaminy zawiera nać pietruszki, na drugim miejscu papryka, potem brukselka, kapusta czerwona, kalafior, kapusta włoska, kapusta biała, ziemniaki, pomidory, dynia i kabaczki.

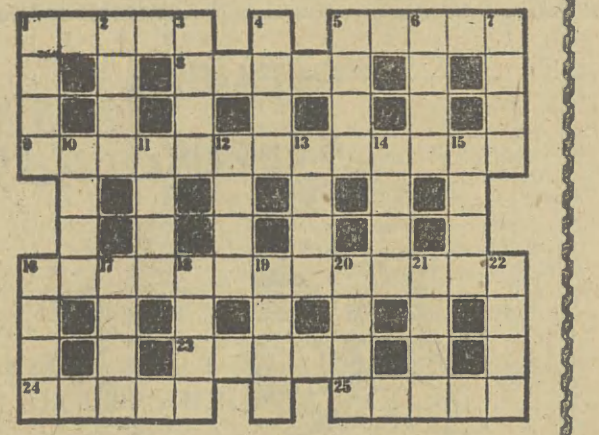
Rozmawiała: WANDA STRZAŁKOWSKA

## KRZYŻÓWKA nr 171

**POZIOMO:** 1. przywódca plemienia arabskiego, 5. dawna aptekarska jednostka masy, 8. jeden z gwiazdozbiorów równikowych, 9. statek pasażerski odbywający rejsy między Europą a Ameryką, 16. urojone obrazy, przywidzenia, 23. czterosobowa powóz z opuszczaną na dwie strony budą, 24. grube, mocne płótno, 25. tytuł wpływowych rodów arystokracji hiszpańskiej.

**PIONOWO:** 1. popularna na Śląsku gra w karty, 2. wyspa na Morzu Tyreńskim, słynna z pobytu na niej Napoleona I, 3. produkt suchej destylacji węgla kamiennego, 4. czterosobowa gra w karty pełną talią, 5. związek państw, 6. drobna moneta używana w USA, 7. aromatyczny napój alkoholowy, 10. indyjski bóg, uznawany za jedno z wcieleń woga Wisznu, 11. bieg rzeki, 12. grecki bóg wojny krwawej i okrutnej, 13. metropolia u podnóża Andów, 14. legendarny kapitan Nautylusa, 15. tajemniczy „człowiek śniegu”, 16. męski strój wieczorowy, 17. reklama świetlna, 18. reprezentacyjna sala na wyższej uczelni, 19. wyraz twarzy, 20. napój alkoholowy z rumu i gorącej, osłodzonej wody, 21. formuła przysięgi, 22. miasto w zachodniej Rumunii, nad rzeką Maruszą. ADAM

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 169**  
POZIOMO: Panaceum, Mops, Szkrab, Sura, Suga, Emir, Groń, Lena, Lupa, Azja, Gnom, Luna, Guma, Agenda, Bunt, Zakopane.



**PIONOWO:** Posag, Nekrolog, Czas, Mesalina, Murena, Amar, Bakalarz, Amazonka, Tumult, Agape, Glob, Agio.

Nagrody książkowe wylosowali: Anna Dębosz, Bochnia; Aleksander Irzyk i Anna Kotula-Roman z Krakowa.



Piątek I

15.10 W szkole i w domu
15.30 NURT
16.20 Program dnia i Telegazeta
16.25 Dla młodych widzów: Rambit - teleturyj

Piątek II

17.25 Program dnia
17.30 Wzrockowa lista przebojów M. rka Niedźwieckiego
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Przesłuchanie po latach - reportaży

Sobota I

7.00-8.00 TTR
8.00 Tydzień na działość
8.20 Na zdrowie
8.55 Program dnia
9.00 Drops - magazyn dla dzieci i młodzieży oraz „Jelonek” (6)

15.15 Filmy o miłości: „Do wdzienia do jutra” - film prod. polskiej
16.40 Flesz - magazyn muzyki rozrywkowej
17.15 Teleexpress
17.30 „Kiyk western company”
19.10 Piwnica pod Baranami (1)

Sobota II

10.00 Telewizja Kraków - „TELE 9”
13.15 „Czas akademicki” - katedra nurt stowarzyszeń akademickich
13.45 Konkurs 5 milionów - współzawodnictwo sportowe szkół podstawowych

Niedziela I

7.00 Witamy o siódmej
7.20-9.00 Biek programów rolnych
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz „Janka” (13)

tygodniowy program TV

(od 15 do 21 grudnia 1989 r.)

na Magdalena” (2). Reż. Andrzej Maleszka
14.00 Telewizyjny koncert życzeń
14.45 Pieprz i wanilia. Z wiatrem przez świat: Gdzie ananas dojrzewa

Niedziela II

9.00 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
9.35 Film dla niesłyszących: „Dekalog dwa” - film TP
10.30 Lokalny koncert życzeń
10.50 Krótkofalowy - wojskowy program publ.

Poniedziałek I

13.30-14.30 TTR
14.30 Telewizyjny Kurs Rolniczy
15.00 Muzyka (kl. I): Dźwięczące struny
15.30 NURT. Rozmowy o kulturze

„Tępolitania” - film prod UNESCO
18.45 10 minut
19.00 Dobranoc: Samochód Kota Leopolda
19.10 W Sejmie i Senacie

Poniedziałek II

16.55 Język angielski
17.25 Program dnia
17.30 Antena Dwójki na najbliższy tydzień
17.45 Ojczyzna - polszczyzna
18.00 Kronika (Kr.)

Wtorek I

8.35 Domator: Rady na życzenie
8.50 Domowe przedszkole
9.15 Wiadomości
9.25 „Oddaję ci dziecko” (2 - ost.) - film USA

Wtorek II

10.00-12.00 Telewizja Kraków - „TELE 9”
16.55 Język angielski (40)
17.25 Program dnia
17.30 Klub ludzi z przeszłością
18.00 Kronika (Kr.)

Sroda I

6.05 Przez lądy i morza: Oaza wśród lodów
8.35 Domator: Nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 Wiadomości
9.25 „Niespotkanie spokojny człowiek” - film TP

Sroda II

16.55 Język francuski (2)
17.25 Program dnia

17.30 Galeria CIA (ciekawych inicjatyw artystycznych)
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Program o obrzędach wiczaru wigilijnego
19.00 „Hotel Zacisze” (9) - serial angielski

Czwartek I

8.35 Domator: Nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 Wiadomości
9.25 „Policjanci z Miami” - serial USA
10.10 Polska w latach międzywojennych

Czwartek II

10.00 Telewizja Kraków - „TELE 9”
16.55 Język rosyjski (10)
17.25 Program dnia
17.30 Skarby kultury polskiej: Modlitwa - film dok.

OKAZJA!

Specjalnie dla służb socjalnych zakładów pracy PZPH FRUTAROMA

oferuje po cenach hurtowych

- żel pielęgnacyjny do rąk
- krem ochronny do rąk
- szampony

Informacji udziela i zamówienia przyjmuje Dział Handlowy, „Frutaroma” Kraków, ul. Szpitalna 34, tel. 21-55-83 i 21-59-21. K-11662

MATRYMONIALNE

SAMOTNA, kulturalna pani posiadająca mieszkanie, pozna pana do lat 75 - Cel matrymonialny. - Oferty 3672 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

CIEMNOBLONDYN, 175/76.5, wygląd 40-latk, pozytywny, własna firma - poślubi błękitnooką, proporcjonalnie zgrabną, obojętnej tuszy, z tym co lubię. Fotooferty z krakowskiego. - Oferty 36960 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

FRANCUZ, lat 38 (170), pozna pannę (28-30) znającą język francuski. Oferty ze zdjęciem 57343 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

PANNA, ładna, 29/166, wykształcenie średnie, bez przeszłości, pozna odpowiedniego kawalera do 33 lat. Cel matrymonialny Oferty 87231 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

WYSYŁAMY zgłoszenia matrymonialne osobom dysponującym własnymi mieszkaniem, samochodami. Oferty krajowe, zagraniczne. „ORIENT” - 30-960 Kraków, skrytka 902-S.

KAWALER 28/178, sympatyczny/interesujący - dobrze sytuowany. Poślubi młodą, ładną, odpowiedzialną, posiadającą mieszkanie, chętnie w regionie narciarskim. Wyłącznie fotooferty - zwrot. Oferty 56707 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

NAJGDZIWISZE oferty wieńczone ślubem kościelnym oczekują. Katedra Biuro Matrymonialne - „Siołeczko”, Kraków 69.

OBYWATEL USA, kawaler, polskiego pochodzenia, wzrost 178 cm, lat 35, pozna w celu matrymonialnym odpowiedzialną kandydatkę. Oczekiwane fotografie całej postaci. Oferty 56718 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

KUPNO

SKUPUJEMY artykuły pochodzenia zagranicznego. Zapraszamy! - Ul. Jagiellońska 7a, tel. 22-54-47.

SPRZEDAŻ

ATRAKCYJNE futro - sprzedam. - Tel. grzesznościowy 37-67-79 - wieczorem. g-53972

NEPTUN - sprzedam. Tel. 12-59-72

JOWISZ - sprzedam. Tel. 12-59-72

SPRZEDAM telewizor Sony, 27 cali, stereo z teletekstem. Tel. 37-75-29.

SPRZEDAM kuchenkę mikrofalową (Woska). Tel. 47-12-01

SPRZEDAM mezalkę grabowa i gatunek (wersja eksportowa). - Tel. 47-12-01 g-57411

SPRZEDAM foszty debowe, bukowe - suche Tel. 55-19-82.

SPRZEDAM Toyota Carina II, 1987. Tel. 77-11-03 po 17, 21-60-80.

SPRZEDAM FL 126 p 1986, przebieg 24.000 Tel. 60-29-89.

SPRZEDAM wannę żeliwną i kuchenkę gazową z rożnem. Telefon 21-43-71.

PASSAT diesel, 1983 - sprzedam. Tel. 44-46-92. g-58457

SPRZEDAM malucha 4-letniego, tel. 37-41-31. g-58851

TIUL biały - sprzedam. Tel. 33-17-68.

NORKI - futra długie, nowe, kurtka skórzana męska - sprzedam. Telefon 33-17-68. g-86338

LOKALE

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania. Tel. 55-98-74.

KUPIE 2-pokojowe, okolice ul. Kazimierza Wielkiego. Tel. 34-59-21.

ZAMIENIE dwie garsonki na dwupokojowe około 45 m2. Oferty 56658 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

ZAMIENIE mieszkanie 3-pokojowe na dwa oddzielne. Tel. 55-16-74. godz. 18-20. g-56702

M-2 własnościowe oddam za większe nieruchomościowe. Tel. 43-67-58.

POSZUKUJĘ garsoniery. Tel. 55-14-05. 55-46-00. wewn. 123.

LEGNICA - własnościowe M-3, zamienię na Kraków. Tel. 48-18-63.

NIERUCHOMOŚCI

SZYBKĄ obrót nieruchomościami - pośrednictwo - Biuro Prawny Skret. Piłarska 21, (wtorki, czwartki).

SPRZEDAM działkę budowlaną w Pawlikowicach (za Wieliczka). Tel. 78-24-14, wieczorem.

KUPIE działkę, dom do remontu - lub inne nieruchomości. Tel. 33-88-55. (18-20). g-58992

USŁUGI

ELBOX-VIDEO - przestrajanie telewizorów na secam/pal. Tel. 37-30-39, poniedziałek, czwartek, godz. 11-16.

USŁUGI kamera video. Tel. 37-92-73.

ANTENY - montaż. Krótkie terminy Gwarancja „BE-ES-KA” - tel. 22-35-81. (11-13, 17-19).

WIELKA OKAZJA!

Tylko u nas możesz kupić taniej!

W dniach od 17.12 (niedziela handlowa) do 24.12.

wielka obniżka cen

na: kozuchy, futra, wyroby skórzane i obuwie

Miłych Klientów zaprasza sklep przy ul. Grodzkiej 39.

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „INSTAL” w Krakowie, ul. Helclów 19

ZATRUDNI

w kraju i na budowach eksportowych

- ▲ pracowników, z wykształceniem wyższym i średnim technicznym, z biegłą znajomością języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego,
▲ absolwentów filologii zachodnich
ilość miejsc ograniczona.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia Kraków, ul. Helclów 19, pok. 11, tel. 33-22-44 lub 33-00-61. K-11372

DYREKCJA MEDYCZNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO WYDZIAŁ PIELEGNIASTWA

IM. ANNY RYDLÓWNY

w Krakowie, ul. Michałowskiego 12

przyjmuje podania

na rok szkolny 1989/90

KANDYDATEK

z ukończoną szkołą ogólnokształcącą

Nauka rozpoczyna się 22 stycznia 1990 r.

Informacji udziela Sekretariat Studium, tel. 33-62-59. K-11955

STARY TEATR IM. H. MODRZEJEWSKIEJ

w Krakowie

zatrudni zaraz

- kierownika pracowni perukarsko-fryzjerskiej
■ fryzjerki-perukarki-charakteryzatorki
■ stolary
■ księgową
■ gońca
■ portierów
■ intendenta (ewidencja środków trwałych)

Zgłoszenia w Kadrach, ul. Jagiellońska 5, II p., pokój 21, w godz. 9-12. K-11954

FART-BANK KANTOR

WYMIANY WALUT zaprasza

poniedziałek 9-17

sobota

Teatr im. Juliusza Słowackiego

Plac Św. Ducha

# Konferencja w RKS „Małopolska“

## Gdzie są archiwa WUSW z lat 80.?

„579 KOMISJI Zakładowych NSZZ Solidarność naszego regionu zrzeszających około 200 tysięcy członków weźmie udział w wyborach do władz regionu. W prawyborach wyłoniono kandydatów w okręgach Nowa Huta, Bochnia i Krowodrza, w pozostałych okręgach prawybory jeszcze się nie skończyły” — poinformował rzecznik RKS Małopolska Jan Dziadoń w czasie wczorajszej konferencji prasowej.

Poinformowano też o akcji zbierania podpisów przez harcerzy z Małopolskiej Komendy ZHP 1918, w sprawie przemianowania ulicy Dzierżyńskiego na Juliusza Lea.

Współprowadzący konferencję Jacek Smagowicz przekazał swoje spostrzeżenia z pobytu w archiwum WUSW. Dokumenty nie są — jego zdaniem — należycie zabezpieczone i obejmują tylko okres do połowy lat pięćdziesiątych.

„Z zadowoleniem przyjmujemy rezygnację prezydenta Salwy — odpowiedział na pytanie o stanowisko RKS w sprawie zmiany władz miasta J. Dziadoń — i popieramy wysuniętą przez Krakowski Komitet Obywatelski kandydaturę prof. Gryglewskiego”.

„Czy RKS zamierza niezależnie od KKO wysunąć własnego kandydata na wiceprezydenta miasta?” — pytali dziennikarze. „Nie było o tym mowy” — odpowiedział rzecznik. (sw)

## Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

\* 18 — NCK, pl. Centralny — Z cyklu „Na szczytach i w głębi ziemi” — „Tragiczny Mount Everest 1989” — spotkanie prowadzi dr Marian Bała z Klubu Wysokogórskiego — pokaz przeżyczeń.

\* 18 — SOK, ul. Mikołajska 3 — Tow. Przyj. Polsko-Indyjskiej — Wieczór Joganandy.

\* 20 — KDK, Rynek Gł. 27 — „Piwnica pod Baranami” — recital Grzegorz Turnaua.

W SOBOTE:

\* 10 i 12 — NCK, pl. Centralny — film „Sposób na wakacje Bolka i Lolka”; o 10 — Turniej Tańca Towarzystwa; od 11-13 i 17-19 — Spotkanie z Radzą Yoga — prowadzi studentki Świątowego Uniwersytetu Duchowego Brahma Kumaris w Polsce.

\* 19 — DK Kolejarza, ul. św. Filipa 6 — Teatr „Stygmaty” zaprasza na Wieczór przy świecach. W programie: „Retrospekcje poetyckie wg tekstów Wisława Szymborskiej, Tadeusza Różewicza i in.

W NIEDZIELĘ:

\* 16 — NCK, pl. Centralny — Koncert zespołu „Papa Dance”

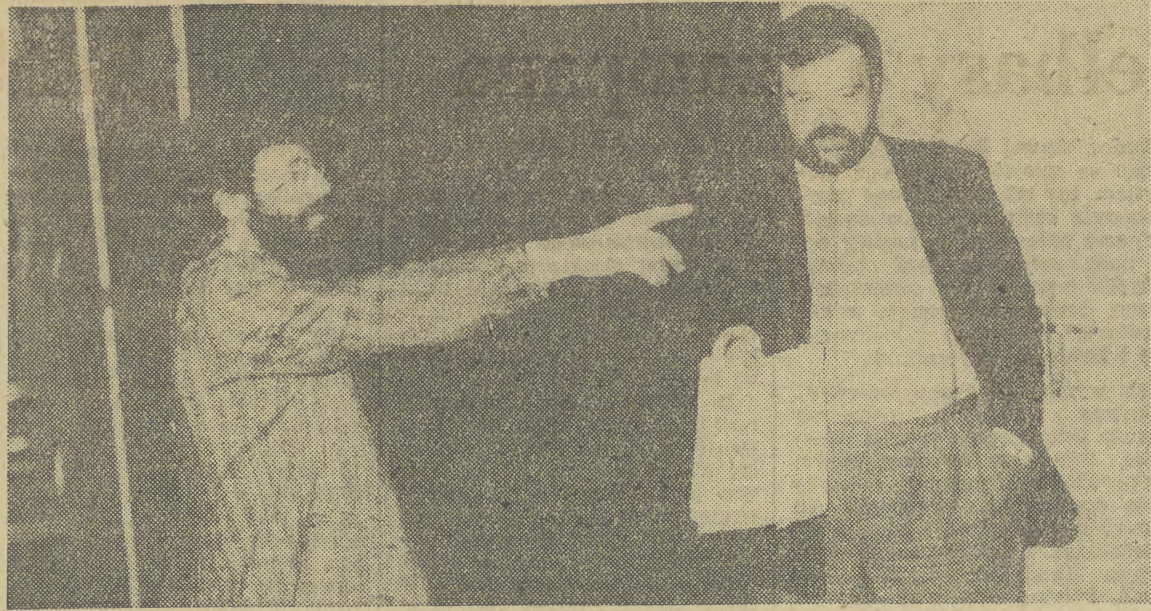
\* 19 — SOK „Pod Jaszczurami” — Tomek Wachowski, zespoły Klubowe

## Z notesika

KASETY sprzedawane przez storka w Ryńku Głównym dotychczas kosztowały 8 tysięcy złotych. W ostatnich dniach zadziałała konkurencja oraz praca rynku i te same kasety kosztują teraz 7999 złotych, tj. o złotówkę taniej niż leżące obok kasety czyste.

UBOŻEJEMY coraz bardziej. Cyganki za wrończenie nie żądają już „pieniędzy niezałożonych”, tj. od 1000 złotych wzwyż. Ostatnio jedna z nich zgodziła się przepowiedzieć przyszłość za poczesowanie jej jednym „Carmenem”.

TAK kolorowych (z zewnątrz) listów, jak u nas, nie ma chyba nigdzie. Ekspres wysłany do Krakowa z Gdyni był przyjeżdżony do 19 znaczków po 10, 15 i 20 złotych, z braku miejsca na stronie adresowej umieszczonych także na odwrocie. (sw)



## Będzie czyściej nad Krakowem?

### Nie tylko dymi, ale i promieniuje

WŁAŚCIWIE nie ma problemu z odsiarczeniem spalin emitowanych przez np. osiedlowe kotłownie. Takie wrażenie odniosłem, słuchając na wczorajszym seminarium, zorganizowanym przez Krakowski CHEMADEX i Instytut Fizyki Jądrowej — „Czyste powietrze nad Krakowem”, referatu prof. Mieczysława Adama Gostomczyka. Autor technologii i patentu (zmodyfikowana metoda dwualkaliczna) instalacji do odsiarczenia spalin wykazał, że niewielkie gabarytowo urządzenie można zainstalować wszędzie, jednak mieszkańcy osiedla muszą liczyć się z wplaceniem na konto krakowsko-wrocławskiej spółki PURE AIR kwoty 540 mln zł (ceny z września). Profesor podkreślił, że cena jest bardzo atrakcyjna.

W Krakowie testuje się kilka metod odsiarczenia spalin. KFAP próbuje np. metodę pólucha. Politechnika — kotły fluidalne. Każda nowo powstająca kotłownia musi być wyposażona w urządzenie odsiarczające. CHEMADEX proponuje budowę co najmniej 10 instalacji odsiarczających w cenach od 90 tys. do 200 tys. dolarów. Drogo będzie nas kosztowała likwidacja szarki, ale korzyść z zanieczyszczenia mają być surowe.

Wydawało się, że znamy już

KOMITET Obywatelski Kraków-Sródmieście i K.O. Kleparz-Piasek zapraszają na spotkanie z prof. Ryszardem Gryglewskim, kandydatem KKO na prezydenta miasta Krakowa oraz z prof. Zygmuntem Kolendą i doc. Krzysztofem Górlchem — przedstawicielami Krakowskiego Komitetu Obywatelskiego. Udział weźmie również senator Krzysztof Kozłowski. Spotkanie odbędzie się dnia 18 grudnia 1989 r. (poniedziałek) o godz. 18 w Domu Kultury Kolejarza, ul. św. Filipa 6.

rodzaje zanieczyszczeń w Krakowie. Mgr M. Jasińska z Instytutu Fizyki Jądrowej omawiając wyniki pionierskich w Polsce badań nad promieniotwórczym skażeniem powietrza krakowskiego udowodniła uczestnikom seminarium że nie. Dymy emitowane przez HiL zawierają pierwiastki promieniotwórcze w takiej ilości że mieszkańiec Nowej Huty otrzyma ich o 5 proc. więcej niż mieszkaniec innych dzielnic. (NB)

## Zdobywamy odznakę Przyjaciela Krakowa

(Dokończenie ze str. 1)  
Jadwidze Dmytrów i mgr Lidii Skoczkwskiej-Swiatek — za udostępnienie i ułatwienie w zwiedzeniu podziemi klasztoru św. Michała.

Jutrzejsza sobota jest dniem pracy, dlatego też spacery w ramach akcji ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA odbędą się w tym tygodniu tylko w niedzielę 17 grudnia.

A oto program naszych imprez (miejsca spotkań — koło Domu Turysty PTTK, od strony ulicy Kopernika):

• Odznaka brązowa — BARROK W KRAKOWIE — zbiórka między godziną 12.00 a 12.30. Pierwszą w Krakowie świątynią, zbudowaną w stylu barokowym, jest kościół św. Piotra i Pawła (poświęcono go w 1635 r.). Podczas spacerów zobaczymy również inne budowle sakralne i świeckie, wzniesione w tym stylu, m. in. kościół oo. Bernardynów.

• Odznaka srebrna — MUZEUM HISTORYCZNE M. KRAKOWA — zbiórka między godziną 10.00 a 11.30. Zwiedzimy ekspozycję mieszczącą się w pałacu Krzysztofory, zątytułowaną „Z dziejów i kultury Krakowa”, zobaczymy m. in. srebrnego kura, ofiarowanego w 1565 r. Bractwu Kurkowemu przez Zygmunta Au-

DYREKTOR Jan Prochyra będzie dyrektorem! Taka bowiem rolę gra w przygotowywanym w Teatrze im. J. Słowackiego „Kuszeniu” Vaclava Havla. Ciekawe, czy doświadczenie dyrektorskie pomoże mu na scenie, czy też doświadczenie sceniczne przysięże się w kierowaniu teatrem? Spektakl (a będzie to prapremiera polska), reżyseruje Piotr Szczerński, który, przypominamy, w lutym 88 roku wystawił w Teatrze 38 „Audiencję” tegoż autora. Wczoraj odbyła się pierwsza próba na scenie gdzie sfotografowaliśmy reżysera (z lewej) i dyrektora. Premiera planowana jest na początek stycznia. Niewykluczone, że do tego czasu Havel będzie już prezydentem, może nawet odwiedzi kiedyś Kraków i Teatr im. J. Słowackiego? (jb)  
Fot. Jacek Bednarczyk

## Handel w sobotę i niedzielę

gusta, pierwszy widok Krakowa z 1493 r., strój Lajkonika, projektowany przez Stanisława Wyspiańskiego, etc.

• Odznaka złota — REFORMACJA W KRAKOWIE — zbiórka między godziną 9.00 a 10.00. Podczas spacerów poznamy miejsca związane z ruchem religijno-społecznym zwanym reformacją, zrodzonym w XVI w. Na zakończenie wysłuchamy w kościele św. Marcina specjalnej prelekcji, którą wygłosi proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej, Roman Mikler.

• Osoby, które ubiegają się o odznakę złotą z pawim piórem, wybierają dowolną trasę.

Serdecznie zapraszamy do udziału. Warunkiem zdobycia ODZNAKI PRZYJACIELA KRAKOWA w stopniu brązowym jest tylko wzięcie udziału w 12 wybieżkach. Naprawdę warto!  
(kas)

## SOBOTA

Sklepy spożywcze, mięsno-wędliniarskie, owocowo-warzywne czynne od godz. otwarcia do godziny 17.

Domy handlowe czynne w godz. 9-15.

Sklepy branży przemysłowej czynne w godz. 9-14.

Sklepy monopolowe czynne w godz. 13-19.

Kwiaciarnie czynne w godz. 9-14.

Pewex — sklepy czynne w godz. 9-15, kioski hotelowe dużej.

Sklepy Fundacji „Odnowa Zabitek Krakowa” czynne w godzinach 9-17.

Giełdy samochodowa (ciężarowe w godz. 7-13, fiaty 1200 w godz. 12-18) — pl. Imbramowski, sprzęt elektroniczny (9-13) — „Karlik”, ul. Reymonta, wielobranżowa (7-13) — ul. Bulwarowa (BKS „Wanda”), tandeta (7-13) — ul. Krzywów, sprzęt narciarski — „Rotunda” ul. Oleandry 1 (9-15), SP nr 33, ul. Konarskiego (10-15), „Gwarek”, ul. Reymonta 17 (10-14.30), „Bakałarz”, ul. Karasia 2 (9-14), odzież dziecięca i strojów sylwestrowych (10-14) — ZD LKP, os. Uroczę 3, ul. Karmielicka 9.

## NIEDZIELA

Sklepy spożywcze, mięsno-wędliniarskie, przemysłowe, owocowo-warzywne, kwiaciarnie, Pewexu czynne w godz. 9-14.

Sklepy monopolowe czynne w godz. 13-16.

Sklepy Fundacji Odnowa Zabitek Krakowa” czynne w godzinach 9-17.

Giełdy samochodowa (osobowe) w godz. 7-13 — pl. Imbramowski, księżek (7-13) — pl. Daszyńskiego, zabawek (9-14)

# RAJUNO

PIĄTEK, 15 GRUDNIA

- 14.00 Fantastico bis
- 14.10 Wioska Tam Tam
- 15.00 Latawiec — magazyn
- 16.00 Big!
- 17.55 Dział w parlamencie
- 18.05 „Santa Barbara”
- 19.10 „Nie wolno tańczyć”
- 19.43 Alma:ach
- 20.09 Dziennik
- 20.30 „Niekończąca się historia” — film
- 22.10 Alfred Hitchcock
- 22.40 Dziennik
- 22.50 Nocny rock
- 23.30 Efekt nocny
- 0.15 Północ i okolice
- 0.35 Tenis, puchar Davisa

SOBOTA, 16 GRUDNIA

- 7.00 „Tajemnicza muzyka” — film
- 8.30 Nicholas Nickleby
- 9.30 „Ostatnie 5 minut” — serial
- 11.00 Chateaufallon — 22 odcinek
- 12.00 Tysiąc błękitnych baloników
- 12.30 Check Up
- 13.20 Dziennik
- 14.00 Przymat
- 14.30 7 dni w parlamencie
- 15.00 Sport
- 17.00 Świat piłki — program rozrywkowy
- 18.25 Słowo i życie
- 19.40 Spotkanie z chórem dziecięcym
- 19.40 Almanach
- 20.00 Dziennik
- 20.30 Fantastico — program rozrywkowy
- 23.00 Magazyn dziennika
- 0.35 „Niedokreślone śledztwo” — film

NIEDZIELA, 17 GRUDNIA

- 7.00 Film „Kłosze szczęścia”
- 8.30 Filmy animowane
- 10.00 Puchar Świata — narciarstwo
- 11.00 Msza święta
- 12.15 Zielona Linia
- 13.00 Dziennik
- 14.00 Niedziela w... (I część)
- 18.15 Magazyn sportowy
- 18.40 Niedziela w... (II część)
- 19.50 Pogoda
- 20.90 Dziennik
- 20.30 Film „Ostatni cesarz” (I cz.)
- 22.15 Sportowa niedziela
- 0.00 Dziennik
- 0.10 Narciarstwo — Puchar Świata — zjazd kobiet i slalom mężczyzn

MŁODZIEŻOWY Dom Kultury os. Tysiąclecia 15 zaprasza 16 bm, o godz. 11.00 na aukcję prac plastycznych młodzieży i dzieci z pracowni plastycznej.



DECYZJA Prezydium Sejmu ulegają rozwiązaniu Inspekcje Robotniczo-Chłopskie... Rozmawiam z Stanisławem Górczykiem — doradcą technicznym Wojewódzkiego Oddziału ds. Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej Delegatury NIK w Krakowie: — Rzeczywiście IRCh-y nie będą już działać, wprowadzono bowiem korektę w Statucie NIK-u. W tej sytuacji prawnej nie ma dla nas miejsca. Wyjaśnię, że działaliśmy przy NIK-u i on właśnie zapewniał obsłubę administracyjną, prawną, techniczną i specjalistyczną dla naszych społecznych kontrolerów. W nowej sytuacji społeczno-politycznej IRCh-y nie będzie, a posiadanych przez nas uprawnień i kompetencji kontrolnych nie ma kto przejąć...



## Ostatnie dni IRCh-y

— Czy powstanie pustka? — Myślę, że tak! Na pewno w obszarze działań kontroli społecznej ludzie to odczują.

— Kto będzie następcą? — Nie wiemy... Mamy za to bardzo wiele sygnałów, zwłaszcza skarg indywidualnych i nie możemy niestety już ich uwzględnić w harmonogramie naszych prac. Przekazujemy wnioski instytucjom prawnie do tego powołanym, choć wielu zgłaszających się do nas ludzi nie kryje, że są zawiedzeni.

— Ilu społecznych kontrolerów pracowało, przez te ponad cztery lata, dla krakowskiej IRCh-y? — Różnie to było w poszczególnych latach. Od 180 kontrolerów do 1000. Działając społecznie, każdy z nich jako wynagrodzenie otrzymywał tylko satysfakcję moralną. A wielu naszych kontrolerów to emeryci i renciści, ludzie znajdujący się w bardzo trudnej sytuacji materialnej.

— Sukcesy, porażki krakowskiej IRCh-y w ostatnim roku jej pracy? — Nasze porażki to brak popularności. Ale czy ktoś lubi kontrole? Wiele udało się nam jednak „wyprostować”, choć czasami szło tylko o dobrą wolę strony przeciwnego, w zaistniałym konflikcie. Np. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wspólnota” była dla nas taka niezdobyta barykada. Chodziło o udostępnienie, lokatorom posiadającym najmniejsze mieszkania (np. garsoniery) niewykorzystanych piwnic. Opór administracji „Wspólnoty” był ogromny. Efekt? W końcu zrozumieli, że ludziom warto i należy pomóc. W ogóle trzeba powiedzieć, że spółdzielczość — mieszkaniowa i spółdzielczość, jako taka była często naszym klientem. Szło z nimi „jak po grudzie”.

— Jak najczęściej reagowano na wejście IRCh-y? — Zawsze tak samo: „grzały się telefon”. Często sama zapo-

wieź kontroli lub wiadomość o niej wpływała mobilizującą na działalność i pracę wielu.

— Kontrole przeprowadzane przez IRCh-y, najbardziej przez Pana pamiętane, być może nawet bulwersujące opinię publiczną? — Myślę, że ludzie ciągle najbardziej interesują sprawy mieszkaniowe. Sprawa zagospodarowania mieszkań, wykorzystywanych na cele „niemieszkalne”. Np. w SM „Krakus”, odyskaliśmy 15 mieszkań. Obaliliśmy też, choć wielu przed nami próbowało, tzw. przywileje dynastyczne w Spółdzielniach Mieszkaniowych, ba, cały regulamin, ustalający, iż dzieci działaczy otrzymywały niejako dożywotnio wiele „ulg” i mieszkań, delikatnie mówiąc, poza kolejnością.

— Bardzo podobał mi się program i ustalenia krakowskiej IRCh-y, odpowiadający na pytanie: jak pomóc ludziom niepełnosprawnym? — Były to działania szczególnie społecznie potrzebne. Zbyt wiele i po prostu źle planuje się, pracuje i działa na rzecz tych, którzy naszej pomocy najbardziej potrzebują. Myślę, że dzięki nam wielu ludziom otworzyły się oczy i serca.

— Czy poniedziałek 11 bm, był ostatnim dniem pracy IRCh-y? — Nie. Pakować będziemy się do końca roku, ponieważ, musimy zakończyć sprawy już rozpoczęte.

GRAZYNA NOWAK  
Fot. J. Bednarczyk

# Wokół kielbasy i szampana

**IDEALNIE** trafili organizatorzy środowiskowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej AZS, wybierając za miejsce obrad salę stołową. Nie wiem czy działali z rozmysłem, czy też zacydował przypadek, faktem jest jednak, iż gastronomia całkowicie zdominowała posiedzenie. Napoje chłodzące, przegrzane paluszkami pozwalają delegatom odegnąć wstępną nudę, ratowały przed zaśnięciem, stymulując jednocześnie towarzyskie pogawędki w podgrupach. Przypadków zaśnięć nie zanotowano, dzięki serwowanym w antrakcie blisko pięciogodzinnej „nasładówki” kanapkom z kielbasą i ogórkami, plackom z serem, herbacie i kawie dla wybrańców.

Wątek kulinarny został silnie zaakcentowany podczas dyskusji, w wystąpieniu długoletniego działacza azeteskiego Wacława Obuchowicza, który wyrwał zgromadzonych z drzemki, podniósł temperaturę na sali. Nie dziwiła, mówił bowiem o jubileuszowym spotkaniu z okazji 80-lecia AZS w restauracji „Dniepr”, toastach szampanem, wypitym winie, wyłudzonych na ten cel pieniędzach, z których nikt się nie rozliczył. Najbardziej dostało się sekretarzowi zarządu środowiskowego Wojciechowi Galęzie. Mocno zdenerwowany nie chciał odparować zarzutów, wniósł tylko skargę na kol. Obuchowicza o pomówienie swojej osoby. Polemika obu panów wprowadziła na sali spore ożywienie, stanowiąca dla delegatów praktycznie jedyną atrakcję. Spowodowała, iż całkowicie bezrobotny w czasie minionej kadencji sąd koleżeński u progu nowej będzie miał w końcu coś do roboty.

Wyборы nie wyzwoliły już takich emocji, głównie dlatego, że

ich wynik był znany wcześniej. Jedyń kandydat, popierany przez ustępującego prezesa, pewnie wygrał w demokratycznym głosowaniu. Problemy pojawiły się dopiero przy wyborach do komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego. Z powodu braku chętnych. Kandydaci proponowani z sali, kolejno odmawiali. Trzeba było długich prób i namów, by oba ciała mogły się wreszcie ukonstytuować.

Siedziałem w sali, jadłem paluski, popijałem wodą mineralną. Raz po raz spoglądałem na wzrastającym uczuciem niecierpliwości na zegarek i dla zabicia czasu studiowałem, przygotowane z myślą o konferencji sprawozdanie z działalności. Pod wpływem tej lektury musiałem zweryfikować niektóre ze swoich poglądów. Zawsze wydawało mi się, że w środowisku akademickim czegoś, jak czegoś, ale ludzi z wysokim filozofem inteligencji, z otwartą głową nie brakuje. Tymczasem w finansowym sprawozdaniu stało jak byk, iż w tym roku organizacja zarobiła niespełna dwa i pół miliona złotych. Przy dotacjach: uwaga — wynoszących ponad 27 milionów. O czym to świadczy? Nie trzeba zbytniej biegłości w rachunkach by stwierdzić, że taka struktura dochodów wskazuje na całkowity brak inicjatywy, jakiegokolwiek przedsiębiorczości, zdanie się li tylko na państwowy garnuszek.

Równie pouczające jest zestawienie kosztów. Wynika z niego, iż w tym roku najwięcej pieniędzy, z górą 13,5 miliona pochłonęło utrzymanie administracji (na same wynagrodzenia głównie dla urzędników przeznaczono ponad 9 milionów). Śmiesznie i dziwnie

wygląda w tym kontekście wysygnowanie 2,6 mln złotych na ligę międzyuczelnianą, sztandarową imprezę w programie zarządu środowiskowego AZS. Czy przy takiej strukturze dochodów i kosztów poważnie można traktować laments działaczy, dotyczące budowy pomostu na zalewie Bagry, zarzuconej z powodu braku funduszy?

Ze 134 delegatów, na konferencję przybyło tylko 68. Ktoś skomentował ten fakt, iż nieobecni nie mają racji. Myślę, że w tym przypadku było akurat odwrotnie. Mała frekwencja odzwierciedla ogromny spadek zaufania do AZS-u, całkowity upadek prestiżu tej organizacji. W sprawozdaniu można wyczytać, iż azeteski szereg zmniejszyły się o 500 osób. W trakcie zabrania mówiono o liczbie dwa razy większej. Nikt mi nie wmówił, że jest to wyłącznie efekt malejącego zainteresowania sportem w środowisku akademickim.

Nowym prezesem zarządu środowiskowego AZS wybrano dr. Jacka Fuka z Akademii Górniczo-Hutniczej.

PIOTR PLATEK

## „100 imprez dla wszystkich”

**PODZAS** najbliższego weekendu krakowskie TKKF proponuje:

- SOBOTA:**  
 \* turniej tenisa stołowego — ul. Kowalczyka 2 (SP nr 80, Prądnik Czerwony) — godz. 12.  
 \* turniej tenisa stołowego — Nowa Huta, os. Stalowe 15 (DMH) — godz. 16.  
 \* turniej brydżowy par — ul. Spółdzielców 3 — godz. 17.  
**NIEDZIELA:**  
 \* Bieg do zdrowie — Park Jordana (pawilon OSIR) — godz. 8.00.

## W Szczyrku

### Za 500 albo 1500 zł

W Górnicy Ośrodka Narciarskim w Szczyrku już spory ruch. Od dwóch tygodni funkcjonują wszystkie (12) wyciągi.

„Początkowo czynne były one od rana do zmroku — mówi MARIAN BIELAK — Teraz halny spowodował, że uruchamiamy je tylko w godz. od 11—14. Na Małym Skrzycznem pozostało 30 cm śniegu. Jest grząski, ciężki. Gdy przywarzenie po halnym będzie jazda, ale tylko dla wytrwałych narciarzy”.

— A jak kształtują się ceny wyciągów?  
 — W zależności od długości liny: od 500 zł do 1500 zł. Nie jest to tanto, ale musimy zarobić na siebie, na konserwację urządzeń, utrzymanie stoków tak, aby wypadków było jak najmniej”.

W Szczyrku — drugim Zakopanem — jest sporo wyciągów, ale dojazd z Krakowa nie najlepszy. Trzeba dojechać autobusem lub pociągiem (4 godz.) do Bielska i tam przejechać się na autobus jadący do Szczyrku. W sezonie, a zwłaszcza w soboty i niedziele to nie jest łatwe.

(dag)

## Tofek

W ZAKŁADACH „mikrotajkowania burkowych” wg wstępnych danych stwierdzono: 462 rozw. z 4 traf. po ok. 355.000 zł i 22.677 rozw. z 3 traf. po ok. 10.500 zł. Jedną z nagród rzeczowych — radiomagnetofon RMS-475 otrzyma właściciel kuponu złożonego w kolekturze w Krakowie przy ul. Konopnickiej 2/15, nr banderoli 2227540 BA.

Po jego wyjściu zaległa martwa cisza. Benjamin wpatrywał się w schody, gdzie tamten zniknął, a na jego twarzy i w oczach pojawił się wzburzenie, powstrzymany dotąd gniew. Blake ze złością zdusił cygaro w popielniczkę i ciężkim krokiem poszedł do szafy w przedpokoju po płaszcz. Stone zaczął pakować pantofle do walizki na wory butów, ostrożnie, niemal miłośnie zbierając kawałki czerwonego lakierka i kręcąc głową nad jego szczątkami.

Benjamin wreszcie odwrócił się od schodów i podszedł do barku, przy którym stał Pete Cameron.

— Co on chowa w rękawie, Pete? — spytał.

— Chyba ręce.  
 — Nie żartuj sobie, do cholery! Jesteś jego zastępcą. Jeżeli ktoś wie, co on knuje, to właśnie ty. No więc co to jest? Chcę wiedzieć.  
 — Pytanie pod złym adresem — odparł Cameron. — Nie mam zielonego pojęcia.  
 — Więc się dowiedz.  
 — Nie jestem pewien, czy dobrze ci rozumiem.  
 — Nie strugaj naiwnego, Pete — powiedział Benjamin. — Właśnie złożyliśmy Dougowi propozycję. Odrzucił ją, a tym samym posłał nas do diabła. Nie posyłasz do diabła kogoś, kto ma dwadzieścia jeden procent akcji, chyba że sam czujesz się bardzo mocny. A więc dlaczego on czuje się taki mocny?  
 — Czemu sam go o to nie zapytasz? — odparł Cameron.  
 — Nie bądź taki wyszczykany, chłopce. Bo ci z tym nie do twarzy. Ile w tej chwili zarabiasz? Dwadzieścia, dwadzieścia pięć kawałków? Możesz mieć więcej, Pete.  
 — Tak?  
 — Stone wyjął z szafy w przedpokoju płaszcz i podszedł do niego. Wskazując za siebie na schody, powiedział:



Tum. Andrzej Grabowski Ed McBain

— Jeżeli ten drań myśli, że to mu ujdzie na sucho...  
 — Nie lubię, jak mnie wyrzucają z domu — przerwał mu gniewnie Blake. — Cholernie nie lubię! George, na następnym posiedzeniu zarządu przegłosujemy powrót jasnie wielomilionowego pana Kinga do magazynu!  
 — On o tym wie — rzekł cicho Benjamin.  
 — Wie o tym, a się nie przejmuję... a to znaczy, że załapał się na coś dużego. Na co, Pete? Na układ ze Starym?  
 — Cameron wzruszył ramionami.  
 — Cokolwiek to jest, chcę urwać temu leb — powiedział Benjamin. — A każdy, kto mi w tym pomoże, może liczyć na fotel zwolniony przez Kinga. Wiesz, ile wart jest jego fotel, Pete?  
 — Trochę się orientuję.  
 — A ja się orientuję, że wiesz, dokąd chcesz zająć w tej firmie. Przemyśl to sobie, Pete.  
 — Stone podał Benjaminowi płaszcz i kapelusz. Benjamin szybko nałożył płaszcz i trzymając hemburg w dłoniach spytał:  
 — Znasz numer mojego telefonu domowego?  
 — Nie.

— Westley Hills, WE 4-79-81. Zapamiętasz?  
 — Jestem zastępcą Douga od dawna — odparł Cameron.  
 — No, to czas, żebyś rozwinął skrzydła. Zadzwoń do mnie.  
 — Kusisz mnie — odrzekł z leciutkim uśmiechem Cameron. — Jak to dobrze, że jestem uczciwy.  
 — Mężczyźni spojrzeli sobie w oczy.  
 — Owszem, dobrze — odparł z cierpką ironią Benjamin. — A mój numer to Westley Hills 4-79-81.  
 — Stone sięgnął po walizkę i nałożył kapelusz.  
 — Jeżeli ten drań myśli, że... — zaczął i raptem urwał.  
 — Po schodach zesłał niepostrzeżenie na dół Diana King i stała właśnie spoglądając na salon. Mężczyźni patrzyli na nią bez słowa. Pierwszy zareagował Stone. Uchylił lekko kapelusz, powiedział uprzejmie „Do widzenia, pani King” i otworzył drzwi wejściowe. Benjamin nałożył kapelusz.  
 — Do widzenia, pani King — pożegnał się grzecznie i wyszedł za Stone'em.  
 — Blake upuścił kapelusz, niedźmiennie schylił się po niego, podniósł, nałożył na łysiącą głowę, powiedział uprzejmym tonem „Do widzenia, pani King” i pośpiesznie wyszedł, zatrząskując drzwiami.  
 — Co onj zrobił Dougowi? — spytała natychmiast Diana.  
**ROZDZIAŁ DRUGI**  
 — Posiadłość Kinga — gdyż była to posiadłość — leżała w rejonie podlegającym 87 Posterunkowej Policji. Właściwie, to na samych rubieżach jego terytorium, bo dalej była już tylko rzeka Harb. Ugory, na których się znajdowała, stanowiły część gruntów ciągnących się od zakola rzeki po arbitralną granicę, jaką wyznaczał most Hamiltona.



# „Italia-90” z różnych punktów widzenia

**WŁOSKIE** mistrzostwa świata będą ciekawymi w historii tej dyscypliny sportu. Jako jedyny we wszystkich turniejach mistrzostwach występowali Brazylijczycy. Brazylia ma więc za sobą 14 startów w MS. A inne zespoły?

Po 12-razy udział w mistrzostwach świata wzięli piłkarze Włoch i RFN (FIFA podając dane statystyczne na konto RFN zalicza także występy reprezentacji Niemiec w okresie sprzed II wojny światowej, a więc grę Niemców w mistrzostwach świata w 1934 i 1938 r.). Argentyna startowała 10 razy, po 9 — Anglia, Francja, Węgry, Meksyk, Urugwaj; po 8 — Belgia, Hiszpania, Szwecja, Czechosłowacja, Jugosławia; po 7 — Szkocja i ZSRR; po 6 — Austria, Chile i Szwajcaria; po 5 — Bułgaria, Holandia, Polska i Rumunia; po 4 — USA, Paragwaj i Peru; po 3 — Korea Płd. i Irlandia Płn.; po 2 — Algieria, Boliwia, Kamerun, Kolumbia, Egipt, Maroko, Portugalia i Salwador; oraz jeden raz — Australia, Kanada, KRLD, Kostaryka, Kuba, Dania, Irlandia, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Haiti, Honduras, Indie Holenderskie, Irak, Iran, Izrael, Kuwejt, Norwegia, Nowa Zelandia, Walia, NRD, Tunezja, Turcja i Zair.

## W Brazylii zadowolenie

Futbolowa Brazylia jest zadowolona z wyników sobotniego losowania turnieju „Italia-90”. Wynika to z opinii brazylijskiej prasy, z wypowiedzi przedstawicieli futbolu tego kraju.

Nasi trzej rywale (Szwecja, Kostaryka i Szkocja) budzą respekt. Ale nie oznacza to wcale, że Brazylia musi się z tego powodu denerwować. Jeżeli nie wydarzy się nic nieprzewidziane-

nego, nasza reprezentacja bez trudu powinna się zakwalifikować do drugiej rundy — powiedział znakomity przed laty brazylijski piłkarz Pele, dziś jeden z konsultantów w drużynie narodowej. Szwecja wydaje się nam najgroźniejszym przeciwnikiem w pierwszej rundzie. Oni grają szybki futbol, a przede wszystkim mają wspaniałego trenera. Brazylia jednak nie powinna się ugiąć przed Szwedami — oświadczył jeden z reprezentantów Brazylii, Ricardo.

Nieco innego zdania jest trener reprezentacji Brazylii Sebastião Lazaroni, choć i on optymistycznie patrzy na rezultaty losowania. Znaleźliśmy się w trudnej grupie w pierwszej fazie mistrzostw czeka nas ciężka praca. Ale jeżeli piłkarze przygotują się do mistrzostw bardzo dobrze — nie powinniśmy mieć kłopotów z awansem do drugiej rundy — stwierdził.

## Passarella typuje

Kapitan reprezentacji Argentyny która w 1978 r. zdobyła mistrzostwo świata, Daniel Passarella wierzy w powodzenie drużyny swego kraju we Włoszech. Piłkarzy argentyńskich widzi w finale sędzi, że w walce o tytuł mistrze świata zmierza się z Włochami. Passarella wytypował także „skład” czołowej szesnastki turnieju Italia-90. Jego zdaniem w 1/8 finału spotkają się: Włochy — RFN, Anglia — Rumunia; Urugwaj — Kolumbia, Brazylia — Irlandia, Jugosławia — Kamerun, Austria — Szwecja, Holandia — Hiszpania i Argentyna — CSRS. W ćwierćfinale grać będą: Włochy — Anglia, Urugwaj — Brazylia; Jugosławia — Szwecja i Holandia — Argentyna. Natomiast w półfinale zmierza się: Włochy z Brazylią i Jugosławia z Argentyną.

## Bobby Charlton apeluje

Mistrz świata z 1966 r. angielski piłkarz Bobby Charlton zwrócił się z apelem do kibiców swego kraju o godne zachowanie się podczas mistrzostw świata we Włoszech. Mam nadzieję — stwierdził — że kibice zrozumieją powagę sytuacji, nie doprowadzą we Włoszech do awantur. Jestem przekonany, że z godnością przyjmą nawet porażkę. Sądzę także, że w duchu sportu postępować będą również piłkarze, akceptując wszelkie decyzje sędziów.

Charlton podkreślił również w swym apelu że zachowanie się kibiców angielskich podczas włoskich mistrzostw świata może mieć istotny wpływ na decyzje Europejskiej Unii Piłkarskiej w sprawie dopuszczenia angielskich klubów do rozgrywek o europejskie puchary. Jak wiadomo kluby angielskie zostały usunięte z rozgrywek pucharowych po tra-

gedii na stadionie Heysel w Brukseli w maju 1985 r., która spowodowała angielscy chuliganini.

## Księża przygotowani

Do turnieju Italia-90 przygotowują się także księża. Jak oświadczył świądz ksiądz Carlo Mazza, katolicy duchowni będą gotowi do spełnienia potrzeb religijnych każdego uczestnika mistrzostw świata — piłkarza, działacza, kibica. Proces ewangelizacji wymaga od nas by świadcząc każdemu religijną posługę wobec ludzi którzy przybędą do Włoch — nawet z dalekich krajów. Wychodzimy z założenia, że w dmach radości jaka niesie futbol nie możemy zapomnieć o duszy. Wypowiadaliśmy wielu księży, którzy będą do dyspozycji wiernych nie tylko z krajów europejskich. Księża ci będą mówili wieloma językami, tak by jak najlepiej spełniać swą powinność. O nabożeństwach, o możliwościach spotkania się z duchownymi będziemy szeroko informowali uczestników, gości mistrzostw świata. Oczekujemy, że zwróca się do nas nie tylko piłkarze i kibice z Europy, w tym także z Europy Wschodniej, ale również z Afryki i Azji. Za swa misją zwrócimy się również do tych, którzy mają mało wspólnego z religią katolicką. Jesteśmy bowiem przekonani, że świat sportu potrzebuje uduchowienia. Jesteśmy przygotowani nie tylko na kontakty religijne, ale również na spotkania, dyskusje, w których będzie można poruszać problemy nurtujące dzisiejszy świat. Takie jak np. sprawy dotyczące przyczyn chuligaństwa w związku z imprezami sportowymi. Swa misję rozpoczniemy w maju przyszłego roku kiedy to oczekiwane są we Włoszech pierwsze drużyny uczestniczące w mistrzostwach świata — powiedział ks. Mazza.

Warto tu dodać, że ksiądz Carlo Mazza był kapłanem olimpijskiej reprezentacji Włoch na Igrzyskach Olimpijskich w Seulu, a w przeszłości sam uprawiał sport.

## Zapraszamy na tenisa

W DNIACH 27—29 grudnia ogólnokrajowe TKKF przy Akademii Wychowania Fizycznego Urzędu IV halowe ogólnie dostępne mistrzostwa uczelni w tenisie. Zgłoszenia należy kierować bezpośrednio do siedziby organizatora w pawilonie czwartym, pok. 209 przy alei Planu 6-letniego 62 we wtorki i czwartki w godz. 10—12. Losowanie odbędzie się 19 grudnia w hali gier sportowych, a rozgrywki będą prowadzone na trzech kortach. Początek 27 grudnia o godz. 8.

## Weekend na sportowo

### Ostatni przed świętami

**ŚWIĘTA** za pasem. Jako przerwę pomiędzy zakupami i domowymi porządkami zachęcamy do złożenia wizyty w którejś ze sportowych hal. Spośród zaplanowanych na najbliższy weekend imprez szczególnie interesująco zapowiadają się mecze siatkarki Hutnika z Jastrzębiem i Piłoniem. Kibiców koszykówki czekają trzy II-ligowe spotkania.

## Siatkówka

Nadszpodziewanie dobrze, mimo kadrowych ubytków przed sezonem, spisują się w tegorocznych rozgrywkach siatkarskie Hutnika. Po ostatniej serii spotkań wysunęli się na pierwsze miejsce w tabeli, najgroźniejszym rywal olśnitych akademików wyprzedzają lepszym stosunkiem małych punktów. W tym tygodniu krakowianie zmierza się przed własną publicznością z GKS Jastrzębie i Piłoniem Sosnowiec, i mają wszelkie dane na utrzymanie przodownictwa. Pod warunkiem oczywiście dwóch efektownych zwycięstw.

Ponadto grają: Resovia z Piłoniem i Jastrzębiem, Czarni i Legia z AZS Częstochowa i Gwardią, Górnik i Baildon ze Stałą i AZS Olsztyn.

Po krótkiej przerwie wznowiają rozgrywki siatkarki ekstraklasy. Wisłę czeka daleka wyprawa nad morze, do Gdańska na mecze z Gedanią i Spójnią. W tym przypadku zrezygnujemy z typowania wyników, panie są bowiem nieobliczalne, przeżywają zbyt duże wahania formy.

Pozostałe mecze: Spójnia i Gedania ze Stałą Mielec, ŁKS i Start z Czarnymi i Budowlanymi, AZS Warszawa i Piłomień z Kolejarem i Stałą Bielsko.

**HALA HUTNIKA** — sobota — godz. 18 — Hutnik — GKS Jastrzębie — niedziela — godz. 12 — Hutnik — Piłomień Sosnowiec — I liga siatkarszy.

## Koszykówka

Dopóki w ekstraklasie kobiet trwa przerwa, kibice basketu w Krakowie muszą się zadowolić emocjami na poziomie II ligi. Będą mieli do wyboru trzy spotkania: koszykarek Korony z AZS Rzeszów i AZS Kraków ze Stałą Bobrek Bytom oraz koszykarzy Hutnika z Siarką Tarnobrzeg.

Dziewczęta Hutnika jadą do Stalowej Woli na mecz ze Stałą „Smoki” wystąpią w Rzeszowie przeciwko Resolii, a w Katowicach Rozwój przeegzaminuje akademików z Krakowa.

**HALA KORONY** — sobota — godz. 11 — Korona — AZS Rzeszów — II liga kobiet  
**HALA HUTNIKA** — sobota — godz. 15.30 — Hutnik — Siarka Tarnobrzeg — II liga mężczyzn.  
**HALA AWF** — sobota — godz. 16.30 — AZS — Stała Bobrek Bytom — II liga kobiet.

## Tenis stołowy

**HALA WANDY** — sobota — godz. 10 i 14 — III wojewódzki turniej klasyfikacyjny seniorów i seniorów.

## Sport motorowy

**DOM KULTURY SM „KRAKUS”** (ul. Wrocławska 28) — sobota — godz. 18 — uroczyste zakończenie sezonu motorowego.